Cena niedzielnego egzemplarza 10 groszy

WYDANIE DE NIEDZIELA, 4 LUTY 1934 ROK III. — NR. 33

Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY - SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

Przed rozprawą doraźną w Rybniku

W poniedziałek rozstrzygnie się los bandyty Siwca

Rybnik, 3 lutego.

Sprawa zamordowania posterunkowego policji Fojcika w Rybniku, nie przestaje interesować opinji publicznej. Im więcej zbliża się termin rozprawy doraźnej, tem większe jest zainteresowanie społeczeństwa. Już w poniedziałek rozstrzygną się losy sprawcy tego ohydnego mordu, Franciszka Siwca z Chwałowic. Policja rybnicka wykazała przez wykrycie tego morderstwa wielką sprawność. Żadnych świadków morderstwa nie było, gdyż jedyny wyzionął ducha w kilku sekundach po śmiertelnych strzałach. Nielada czynem było również przytrzymanie zbrodniarza i żywcem bez żadnych strat oddanie go w ręce sprawiedliwości, gdyż przecież bandyta był na wszystko przygotowany. Wiedział on, że tak czy inaczej czeka go kara śmierci, a w najlepszym razie dożywotne więzienie.

Wychowanie w środowisku przestępców

Bandyta Franciszek Siwiec został wychowany w środowisku przestępców. Matka jego 64-letnia Ludwika, od najmłodszych lat brała udział w różnych wyprawach złodziejskich i ona właśnie wychowywała syna. Wychowanie to dawało wiele do życzenia. Ona to właśnie uczyła swego syna stawiać pierwsze kroki na drodze występku. Połowę jej życia wypełniło więzienie, to też przyzwyczaiła się do uważania więzienia za swój drugi dom rodzinny.

Zgubny wpływ matki

Zgubny wpływ matki na wychowanie synów, charakteryzuje fakt, na który władze bezpieczeństwa natknęły się w czasie dochodzeń i likwidacji całej bandy złodziejskiej Siwca. Gdy mianowicie Ferdynand Siwiec został skazany na 5 lat więzienia za napad rabunkowy na gońca „Rolnik" w Rybniku, to przebywając w więzieniu w Rybniku, zdołał dzięki swemu sprytowi przemycić t. zw. gryps do swej matki, w którym zawiadamiał ją, że od wyroku zasądzającego wnosi apelację i dlatego prosił o wyrobienie mu dokładnego alibi. Matka jego miała w wyrabianiu alibi przestępcom wprawę, to też po ułożeniu planu, znalazła dwie chętne niewiasty Teresę Lelkową i Marję Piechaczkową, które przed Sądem Apelacyjnym pod przysięgą zeznały, że Ferdynand Siwiec nie mógł dokonać napadu, gdyż w chwili popełnienia go bawił w ich towarzystwie. To też Sąd Apelacyjny uwolnił Ferdynanda z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Wrócił on do domu matki, gdzie nadal kontynuował swoją działalność występną.

Na drodze występku

W takiem to środowisku wychowywał się Franciszek Siwiec. To też od najmłodszych lat uprawiał swój zawód złodziejski. Swoją karjerę kryminalisty rozpoczął w roku 1928 śmiałem włamaniem, a już w kilka miesięcy później dokonał bezczelnego napadu rabunkowego, za co sąd skazał go na 5 lat więzienia. Władze sprawiedliwości miały jeszcze wtenczas nadzieję, że młody chłopak zejdzie z drogi przestępstwa i dlatego też zwolniły go przed terminem z więzienia. Jednak krótko po zwolnieniu z więzienia dokonuje włamania, a przytrzymany, zostaje skazany na 2 i pół roku więzienia.



RYSZARD SZYMECKI
członek bandy Siwca, który dokonał 4-ch śmiałych kradzieży z włamaniem.

Pogróżki

Mając dobrą szkołę z bandy Ziemskiego, postanowił za wszelką cenę zbiec z więzienia, przyczem odgrażał się wobec spółwięźniów, że już więcej w życiu żaden policjant go nie będzie aresztował. Ten szczegół przyczynił się również do wykrycia mordercy posterunkowego Fojcika. Policja wiedziała o tem, że Siwiec stale w więzieniu wygrażał się policjantom zabiciem.

Rejestr przestępstw szajki złodziejskiej

Rejestr przestępstw szajki złodziejsk Policja rybnicka zlikwidowała obecnie dobrze zorganizowaną szajkę złodziejską, której wszyscy członkowie znajdują się obecnie pod kluczem. Dotychczas udowodniono Franciszkowi Siwcowi jedno morderstwo, 16 kradzieży z włamaniem i w jednym wypadku paserstwo; Ferdynandowi Siwcowi 10 kradzieży z włamaniem; Zofji Siwcowej 6 kradzieży z włamaniem i paserstwo; Ludwice Siwcowej 5 kradzieży z włamaniem; Ludwikowi Ostrzołkowi 17 kradzieży z włamaniem; Waldemarowi Szczepanikowi 9 kradzieży z właman'em; Janowi Borkowi 8, Ryszardowi Szymeckiemu 4, Teresie Lelkowej 4, Franciszkowi Worynie 3, Emilowi Wypchłowi 2 i Fryderykowi Tłuczykontowi 2 włamania.



TERESA LELKOWA
członkini bandy Siwca, której zadaniem było, wyrabiania dla wspólników alibi.



WALDEMAR SZCZEPAŃSKI
jeden z wybitniejszych członków szajki Siwca, który ma na sumieniu 9 włamań.

Jak więc z tego wynika, rejestr przestępstw szajki jest nader obfity. Za wszystkie te czyny odpowiadać oni będą przed sądem. (r)

Budowa portu na Przemszy

Katowice, 3 lutego.

W połowie lutego wznowione będą przez Fundusz Pracy wielkie roboty inwestycyjne na terenie Zagłębia węglowego. Kontynuowana będzie budowa portu wodnego na rzece Przemszy, która łączy Zagłębie Dąbrowskie z siecią wodną Wisły. Na roboty przewidziane są fundusze w wysokości 1.300.000 zł. Zakończenie budowy portu przewidziane jest w roku 1935.

Zamach samobójczy w celi więziennej

Dusiciel Kalaczyński usiłował targnąć się na swe życie

Bydgoszcz, 3 lutego

W czwartek popołudniu odbył się w Bydgoszczy przy tłumnym udziale publiczności pogrzeb zamordowanej przez męża Marji Kalaczyńskiej i jej 3-letniego synka Henryka.

Kalaczyński próbował w celi więziennej kilkakrotnie targnąć się na swoje życie, jednak zawsze zdołano mu przeszkodzić. Obecnie jest on pod silnym dozorem.

Lekarze, pod których obserwacja jest morderca-dusiciel twierdzą, że Kalaczyński nie zdaje sobie dokładnie sprawy z popełnionego czynu. Prawdopodobnie nie stanie on przed sądem doraźnym, zależeć to będzie zresztą od wyników badań lekarzy psychjatrów.

PRZYPOMINAMY że kto nie zapłaci gazety do 6 lutego nie otrzyma dalszych numerów

Z nędzy chciał pójść do wojska

i dlatego dodał sobie w metryce dwa lata

W czwartek, dnia 1 lutego br., odbyła się przed Sądem Okręgowym w Król. Hucie rozprawa przeciwko **Alfonsowi Klaszczykowi**, ur. 22 stycznia 1914 r. w Siemianowicach, zamieszkałemu w Król. Hucie (ul. Katowicka 51), oskarżonemu o **sfałszowanie dokumentu urodzenia.**

Klaszczyk, nie mogąc otrzymać żadnego zajęcia przy **swojem znakomitem zdrowiu** i silnej budowie fizycznej, wpadł na pomysł — **wcześniej zgłosić się do wojska jako pobrowy.** A że brakowało mu 2 lat, postanowił dodać je na dokumencie urodzenia. Postarał się przeto o metrykę, zmienił rok czternasty na dwunasty i zgłosił się do biura wojskowego w Król. Hucie w dniu **18 kwietnia 1933 r.**

Niestety wszelkie poszukiwania jego nazwiska w roczniku 1912 dały wynik negatywny i dopiero przy dokładniejszem oglądnięciu metryki, zauważono miejsce wytarte, na którem wypisał Klaszczyk dwanaście i stał się tym sposobem **o 2 lata starszym.**

Oskarżony przyznał się do popełnionego czynu, **prosząc o łagodny wymiar kary.**

Sąd skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem **na 2 lata** i pouczył oskarżonego, że mógł wcześniej iść do wojska jako ochotnik, **bez uciekania się do fałszowania dokumentu** i o ile przez ten czas będzie się sprawował dobrze, kara zostanie **mu przekreślona, nie stanowiąc przeszkody do uzyskania szarży podoficerskiej.** (b)

Niedziela 4 Lutego 1934	Dziś: Andrzeja b. Jutro: Agaty p. i m. Wschód słońca: g. 7 m. 39 Zachód: g. 16 m. 50 Długość dnia: g. 9 m. 11

Uwaga

Czytelnicy w Piotrowicach

Podajemy do łaskawej wiadomości, że **p. Demski z Mikołowa, ulica Krakowska 7, przestał być naszym agentem.**

Czytelników „Siedmiu Groszy" i „Polonii", otrzymujących gazety przez p. Demskiego, prosimy zwrócić się do jednego z niżej podanych agentów:

1. **Anna Ścientkowa**, Piotrowice, ul. Sobieskiego 2, 2. **Piotr Sroka**, Ochojec, ul. Leśna 25, 3. **Jerzy Koj**, Ochojec, ul. Kamienna 24, 4. **Pilch**, sklep papieru.

Nieuczciwy komiwojażer w potrzasku

Do właściciela katowickiej fabryki maszyn p. Fr. Sędzielorza w Katowicach przy ul. Żabrskiej 11, zgłosił się przed 3-ma dniami fabrykant p. Baron z Sosnowca z gotowemi częściami maszyn, celem przekonania się, czy to polega na prawdzie, że p. Sędzielorz upoważnił swego agenta Szczudłę Pawła z Katowic do sprzedaży kilku gotowych fabrykatów maszyn za bezcen.

Okazało się wtedy, że p. Sędzielorz systematycznie bywał okradany przez agenta Szczudłe którego fabrykant wcale nie zatrudniał, a tylko z litości pozwolił mu być jego komiwojażerem, dając mu przytem 5—10 proc. prowizji.

Szczudło jednak, zamiast zamówienia przynosić przychodził do fabryki, brał towar i sprzedawał go za bezcen.

Katowicka fabryka poniosła wskutek tego **straty w wysokości 7000 złotych.**

Za obrazę państwa

10 miesięcy więzienia

W ub. środę przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał **Jan Hanasz**, Pańska 33, którego na ulicy pijanego spotkała policja, aresztując go.

Hanasz stawiał opór policji, a w komisarjacie począł obelżywie wyrażać się o policji i państwie.

Sąd skazał go za to **na 10 miesięcy** bezwzględnego więzienia. Trzeba dodać, **że skazany** ma bogatą przeszłość i 12 razy już siedział w więzieniu.

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

NIEDZIELA: g. 16 „Ciebie chcę właśnie"; g. 20 „Skąpiec" (przedst. sprzedane).

WTOREK: g. 20 „Cyrulik Sewilski" (występ Ady Sari i Didura).

ŚRODA: g. 20 „Firma".

CZWARTEK: g. 20 „Klub kawalerów" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Martwy dom". Casino: „Niewidzialny człowiek". Colosseum: „Miasto Widm". Palace: „Podróż poślubna we troje". Rialto: „Piękny jest świat". Union: „Hotel studentów". Dębiana: „C. i k. Feldmarszałek" oraz „Przedślubny grzech".

KRÓL. HUTA. Apollo: „Ostatnia carowa" i „Głos pustyni". Roxy: „Żółty książę" i „Tajemnica sypialni". Colosseum: „Prokurator Alicja Horn" i „Biały wódz".

BIELSKO. Apollo: „Stracony ekspress". Miejskie: „Naucz mnie kochać".

BIAŁA. Miejskie: „Przygoda na Lido".

RADJO:

PONIEDZIAŁEK, 5 LUTEGO 1934 R.

Katowice. 7.00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.30 Muzyka. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 15.20 Cedula Giełdy w Katowicach. 15.40 „Strażak Śląski". 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Utwory na altówkę i fortepian. 16.20 Recital śpiewaczy. 16.40 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.55 Muzyka. 17.10 „Historja sonaty fortepianowej". 17.50 Porady radjotechniczne. 18.00 „Nazwy geograficzne — najstarsza księga dziejów". 18.20 Audycja żołnierska. 19.10 „Produkcja polska przed laty piętnastu a dziś". 19.40 Wiadomości sportowe. 20.05 Transmisja z Krakowa opery komicznej „Marta" — Flotowa. 20.50 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

— **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** W dniu 5 lutego br. o godz. 15.30 w kościele parafjalnym św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach odbędzie się ślub stałego czytelnika „Siedmiu Groszy" p. Soboszczyka Józefa z p. Klarą Lisiecką z Świętochłowic. Młodej parze życzymy wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

— **UWAGA.** Kolejarzowi Pawłowi Korczykowi skradziono w restauracji Teatralnej w Katowicach teczkę z różnemi dokumentami. Sprawca kradzieży był żołnierzem. Kto widział tego osobnika niechaj zgłosi o tem policji.

— **NAGŁA ŚMIERĆ W KOŚCIELE.** Dn. 2 bm. o godz. 7 rano w kościele parafjalnym w Nowej Wsi zmarła nagle wskutek udaru serca 61-letnia śp. Wiktorja Gawendowa z Nowej Wsi, zam. przy ul. Jana Koczy.

— **KASETKA Z 1.700 ZŁ.** W ub. piątek włamał się jakiś nieznany sprawca zapomocą podrobionych kluczy do mieszkania kierownika ekspedycji towarowej, Wachtarczyka zam. w Rybniku na dworcu kolejowym, gdzie rozbił znalezioną w kredensie drewnianą kasetkę i skradł 1.700 zł. gotówki na szkodę Pauliny Barankowej z Rybnika, żony zawiadowcy stacji.

— **DOSTAŁ ZAWROTU GŁOWY NA SAMEJ GRANICY.** W dniu 1 bm. o godz. 14.30 przechodzący przez tor kolejowy na stacji granicznej w Suminie, pow. Rybnik, Jan Niefeld, niemiecki urzędnik kolejowy, wskutek doznanego zawrotu głowy upadł na ziemię i stracił przytomność. Pierwszej pomocy udzielił choremu przywołany lekarz dr. Dadaczyński z Rydułtów.

— **WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO?** Dn. 3 bm. w południe wyłowiono ze stawu hutniczego w Król. Hucie leżące już od kilku dni w wodzie zwłoki instalatora gazowni w Król. Hucie, Konrada Kadziocha. Dotychczas nie ustalono przyczyny utonięcia.

— **DZIWNA PODRÓŻ P. GRZYBA.** W dn. 3 bm. rano zabłąkał się na teren Polski pod Szarlejem w stanie zupełnie pijanym w mundurze więziennym z swastyką hitlerowską na rękawie, dozorca więzienia bytomskiego, niejaki Grzyb, którego przytrzymano aż do wytrzeźwienia.

— **TRUP W ROWIE.** Dn. 2 bm. rano znaleziono w rowie napełnionym wodą koło szybu Knoffa w Siemianowicach zwłoki 59-letniego śp. Ryszarda Maja, inwalidy górniczego z Siemianowic, zam. przy ul. Jerzego 3. Śp. M. prawdopodobnie padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

— **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Zw. Mł. Pr. „Jedność" w Katowicach, urządza w niedzielę, 4 bm. o godz. 19 w sali „Powstańców" zabawę karnawałową, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków

17-letni uczeń Śląskich Zakładów Technicznych

uciekł z domu z powodu otrzymania złego świadectwa

Dnia 31 ub. m. po uzyskaniu nieodpowiedniego świadectwa szkolnego oddalił się z domu rodzicielskiego i już więcej nie wrócił, uczeń Śl. Zakł. Techn. Nauk. w Katowicach, **17-letni Jan Wierny z Grodźca, pow. Będziński.**

Zachodzi obawa, że W. prawdopodobnie z obawy przed karą w domu popełnił samobójstwo. Nie jest jednak wykluczona możliwość, że nieszczęśliwy uczeń gdzieś się ukrywa.

Rysopis zaginionego: wzrost 1.50 m., szczupła budowa ciała, oczy niebieskie palto bronzowe, spodnie granatowe, swetr bronzowy, bez marynarki i trzewiki czarne sznurowane.

Wszelkie informacje, dotyczące zaginionego **skierować należy do najbliższego posterunku policji.**

Fatalne zderzenie pociągu z furmanką

Dzięki przytomności umysłu obyło się bez ofiar

Na przejeździe kolejowym w Rusinowicach, pow. Lubliniecki, najechał pociąg osobowy w czwartek na furmankę z belkami, które wskutek zderzenia odrzucone zostały na odległość kilkudziesięciu metrów.

Niektóre belki **wpadły pod koła jednego z tylnych wagonów, wskutek czego** ten wyskoczył z szyn. Znajdujący się w nim pasażerowie 4. klasy **zostali niedotkliwie poturbowani.** Dzięki przytomności maszynisty udało się pociąg zatrzymać, i w ten sposób uniknąć **większego nieszczęścia.** Po godzinnej przerwie ruch **podjęty został na nowo.**

Sensacyjna sprawa sądowa w Żywcu

Piekarz i oprawca w jednej osobie

W sierpniu ub. r. zjechała do Pewli Ślemieńskiej **pod Żywcem** komisja sanitarna z ramienia starostwa powiatowego w Żywcu, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń, które miały zadecydować o udzieleniu **koncesji na prowadzenie piekarni przez niejakiego Jana Ścieszkę.** Przybycie komisji zwabiło oczywiście na miejsce jej urzędowania sporo mieszkańców i mieszkanek wioski, a jedna z nich, Marja Czul, gdy rozmowa z kumoszkami zeszła na temat piekarni Ścieszki, odezwała się na głos wobec komisji sanitarnej: **„My takiego piekarza tu nie potrzebujemy, żeby tu psy i koty odzierał..."**

P. Ścieszka, gdy mu o tem doniesiono, uczuł się tem wyrażeniem Czulowej dotknięty i zaskarżył ją o zniewagę. Na rozprawie, która odbyła się przed sądem grodzkim w Żywcu, wyszło na jaw, że Ścieszka istotnie, trudniąc się piekarstwem, **w wolnych od zajęć chwilach zabawiał się w łowcę kotów i psów, które zabijał, a następnie w piekarni ściągał z nich skórę, która spieniężał.** Razu jednego przybył do piekarni jeden z jego znajomych z prośbą o pożyczenie młynka i kiedy chciał usunąć z tego młynka worek, wypadły **z worka dwa nieżywe koty, odarte ze skóry.** Innym znów razem zastano Ścieszkę przy „mokrej robocie" w chwili, gdy był zajęty **zdzieraniem z kota skóry, którą potem suszył na piekarskim piecu.** Ścieszka, zapytany, co robi, na zwróconą sobie uwagę, by się nie paskudził, odparł: „Co ty wiesz? będzie paczka średniego (tytoniu)". W rezultacie przewodu sądowego **sąd uniewinnił oskarżoną od zarzutu znieważenia, jakiego miała się dopuścić wobec pomysłowego „piekarza".**

„Z deszczu pod rynnę"

Przed dwoma miesiącami odbyła się w sądzie okręgowym w Cieszynie rozprawa sądowa przeciw **Dawidowi Landsbergerowi** i jego żonie Helenie, zamieszkałych w Bielsku, którzy oskarżeni byli przez właścicielkę domu, w którym zamieszkują, **niejaką Rozalię Mosesową**, żonę fryzjera oraz Hermana Muehlgrama, jakoby mieli obrazić ich narodowość używając przytem języka niemieckiego. Na podstawie powyższego oskarżenia, zostali Landsbergerowie zasądzeni po 4 miesiące więzienia z **zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.** Na skutek wniesionej apelacji przez Landsbergerów, odbyła się w dniu 31 stycznia przed sądem apelacyjnym w Katowicach pod przewodnictwem dr Grubera rozprawa apelacyjna gdzie po przesłuchaniu **świadków odwodowych, którzy pod przysięgą zeznali, że Landsbergerowie wogóle nie używali języka niemieckiego ani też żadnych słów obelżywych nie rzucili pod adresem Mosesowej,** sąd uwolnił Landsbergera i jego żonę od winy i kary. Niezależnie od tego mają oni wnieść skargę o oszczerstwo przeciw Mosesowej i Muehlgramowi. (G.)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

— **KONKURS LIGI MORSKIEJ W SOSNOWCU.** Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie sądu konkursowego w Sosnowcu, celem zakwalifikowania najlepszego wypracowania o morzu, w konkursie rozpisanym przez Ligę Morską i Kol. Nadesłano 60 prac, w tem 29 zakwalifikowano do nagrody. Pierwszą nagrodę otrzymała p. Elżbieta Dietlówna z gimn. im. E. Plater, za pracę p. t. „Jak może Polska uniezależnić swój handel zamorski". Ze szkół powszechnych pierwszą nagrodę otrzymał Czesław Jelonkiewicz, ze szkoły Nr. 14. Ponadto wyróżniono pracę Stanisława Radeckiego, ucznia gimn. im. B. Prusa.

— **BAL W CZELADZI.** 10 b. m. w sali kina „Czary" w Czeladzi, S. M. P. urządza wielki bal reprezentacyjny, na którym przygrywać będzie doskonała orkiestra. W przerwach nadawana będzie muzyka z płyt gramofonowych.

— **P. DAWID ROSENBERG I JEGO ŻONA** z Niwki, proszą o sprostowanie, że do zarzucanej im kradzieży biżuterji, nie przyznali się.

— **POŻAR FABRYKI W BĘDZINIE.** 2 bm. w fabryce farb „Reden" w Będzinie wybuchł pożar, na oddziale „suszarnia", który strawił dach. Straty wynoszą 500 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

— **RUBRYKA KRADZIEŻY.** Z mieszkania p. Rywki Blub, w Dąbrowie, Okrzei 46, skradziono pościel, wartości 500 zł., na szkodę p. Romana Wątora w Modrzejowie skradziono rower, wartości 90 zł., ze sklepu p. Dory Rozen w Sosnowcu, Modrzejowska, skradziono 3 sztuki płótna, wartości 130 zł.

Sosnowiec ugina się pod ciężarem

zagranicznych pożyczek

W dn. 2 lutego rada komisaryczna magistratu m. Sosnowca zajmowała się m. in. sprawą pożyczek amerykańskich: **dillonowskiej i ulenowskiej.** Miasto na cele kanalizacji zaciągnęło przed 9 laty pożyczkę dillonowską, tzw. patszywa w kwocie **600.000 zł. w złocie** za którą ma spłacić 3.600.000 zł. **oraz pożyczkę ulenowską w kwocie 1.200.000 dolarów,** za którą w związku z narosłemi odsetkami spłacić ma **2.400.000 dolarów.** Obie te pożyczki zaciągnięte zostały **na warunkach niezwykle ciężkich.**

Bank Gosp. Kraj. domaga się, aby miasto na spłatę tych pożyczek preliminowało w budżecie tegorocznym **450.000 zł.** Jest to **ponad siły miasta.** Sytuacja bowiem, o ile chodzi o wpływy **jest bardzo ciężka.** Aby miasto wywiązało się z zobowiązań, zaciągniętych przez poprzednie magistraty, musiałoby **rokrocznie spłacać półtora miljona złotych, co stanowi ⅔ budżetu.** To też pożyczki te rujnują miasto i nie **pozwalają na należyty jego rozwój.**

W związku z tą sprawą omawiano też kwestję **połączeń kanalizacyjno-wodociągowych.** Okazało się, że z urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych **korzysta zaledwie 20 proc. domów.** Akcja przyłączeń kanalizacji do domów idzie opornie, koszta bowiem dla jednego domu **wynoszą kilka tysięcy zł.**

Fundusz Pracy, aby przyjść z pomocą miastu, zaofiarował na ten cel 100.000 zł. Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono z kwoty tej przeznaczyć część na pożyczki dobrowolne dla właścicieli realności a część na przymusowe przyłączenia kanalizacyjne. Pozatem rada przyboczna zajmowała się kwestją drobnego budownictwa. W związku z przydzieleniem przez B. G. K. sumy 150 ... zł. na budowę domków rada opowiedziała się za popieraniem budowli już rozpoczętych oraz udzielaniem pożyczek tym obywatelom, którzy mają już pewną część funduszu na rozpoczęcie budowy.

Dwa trupy w uścisku na torze kolejowym

Tragiczna śmierć dwuch przyjaciół w Nowej Wsi

Dn. 2 bm. o godz. 19,30 na linji kolejowej Kochłowic — Nowa Wieś rzucili się pod koła pociągu towarowego, zdążającego z Nowej Wsi do Kochłowic 25-letni bezrobotny ładowacz Konrad Nandza oraz 25-letni szofer Hubert Ronpel, zamieszkali w Nowej Wsi przy ul. Plebiscytowej nr. 2.

Przypadkowy świadek samobójstwa zauważył w ostatniej chwili leżące obok siebie na szynach postacie męskie, nie zdążył jednak samobójców ściągnąć z toru kolejowego, albowiem w tej samej chwili nadjechał od strony Nowej Wsi pociąg towarowy, którego koła zmasakrowały zwłoki do tego stopnia, że trudno było je zidentyfikować. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych listów pożegnalnych.

Jak nas dodatkowo informują, śp. Nandza i Ronpel, byli serdecznymi przyjaciółmi oraz kolegami szkolnymi, od 4 lat znajdowali się bez pracy i przez dłuższy czas martwili się, że są ciężarem dla swych rodziców, pobierających niskie renty.

Już od kilkunastu dni nosili się oni widocznie z zamiarem popełnienia samobójstwa i znajdowali się w stanie silnej depresji moralnej. Wreszcie w dn. 31 ub. m. wydalili się z domu i przez 2 dni błąkali zrozpaczeni po okolicy, wreszcie w dzień święta Matki Boskiej Gromniczej rozpacz ich oraz rozstrój nerwowy dokonały swego. **Nie widząc innej drogi wyjścia popełnili samobójstwo.**



Idealny teren narciarski w górach alpejskich.

Ostatnią noc przed śmiercią spędził na zabawie

Niezwykły wypadek śmierci w Będzinie

Z Będzina donoszą nam o niezwykłym wypadku śmierci, 73-letniego **Antoniego Ziemniaka**, zam. przy ul. Góra Zamkowa. Ziemniak wraz z rodziną całą noc spędził na zabawie tanecznej w sali na Górze Zamkowej. Nad ranem wszyscy wrócili do domu i zmęczony starzec położył się do łóżka.

Wkrótce zasnął i nikt nie zwracał już na niego uwagi. Około godziny 10 postanowiono starca obudzić, kiedy jednak dotknięto się jego ręki, stwierdzono, że nieszczęśliwy nie żyje.

Lekarz stwierdził anewryzm serca, chociaż staruszek nigdy nie narzekał na dolegliwości. Staruszek, który odznaczał się pogodą ducha, ostatnią noc przed śmiercią spędził na zabawie.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

— W Warszawie przy ul. Kazimierza Wielkiego, w czasie bójki, handlarz M. Kamiński został ugodzony nożem i zmarł. Zabójcy, których było kilku, zbiegli.

— W Wilnie na ul. Wielka Pohulanka, 16-letni uczeń gimnazjalny, Leon Murin, dokonał bandyckiego napadu na urzędniczkę Banku Rolnego Sidorowiczową. Murin uderzył ją silnie, wyrwał jej torebkę z pieniędzmi i zaczął uciekać. Schwytano go, osadzono w areszcie.

— We Lwowie 14-letni uczeń szkoły powszechnej Adam Konza odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyną strasznego kroku była prawdopodobnie depresja duchowa chłopca, stale wyśmiewanego w szkole.

— Woźny urzędu skarbowego we Lwowie Baurowicz został zawieszony w urzędowaniu, w związku z licznemi oszustwami. Baurowicz zobowiązywał się różnym firmom ułatwiać wpłatę sum podatkowych, sum tych jednak nie wpłacał do kasy, lecz je sobie przywłaszczał. Straty kilku firm sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

— We wtorek, dnia 6 bm. rozpoczną się w Warszawie rozmowy polsko-gdańskie w sprawach celnych i innych kwestjach gospodarczych. Ze strony polskiej przewodniczyć będzie zastępca Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, radca Lalicki, ze strony gdańskiej radca senacki Buettner. W związku z tem radca Lalicki udaje się dziś do Warszawy.

— Z Madrytu donoszą, że ze względu na ujawnione w ostatnim czasie knowania elementów lewicowych, postanowiła rada ministrów na ostatniem posiedzeniu przedłużyć na okres nieograniczony obowiązujące przepisy o wprowadzeniu we wszystkich prowincjach Hiszpanji stanu wyjątkowego.

—.Z Wiednia donoszą, że syn posła austrjackiego w Rzymie, dr. Antoniego von Rintelena został aresztowany za agitację narodowo-socjalistyczną.

— Z Nowego Jorku donoszą o wybuchu strejku szoferów na znak protestu przeciwko podwyżce opłat miejskich. Strejk szoferów wywołał utrudnienia w ruchu kołowym, który z powodu opadów śnieżnych odbywał się wśród wielkich trudności.

— Na austrjackiej radzie ministrów, min. Ender przedłożył projekt nowej konstytucji, oparty na zasadzie stanowej. Projekt będzie opublikowany w drugiej połowie lutego.

— Firma Siemens Schuckert Werke w Berlinie ogłosiła bilans za rok ubiegły. Wobec poniesionych strat akcjonarjusze nie otrzymają żadnej dywidendy. Liczba urzędników zwiększyła się w ciągu ubiegłego roku o 12 tys. ludzi.

Tajemniczy napad w Pszczyńskiem

Jak już donosiliśmy, w dniu 29 ub. m. dokonało sześciu zamaskowanych osobników napadu na zagrodę rolnika **Pawła Łatki** w Szerokiej, w powiecie Pszczyńskim. Napad ten nie udał się jednak i to na skutek energicznej postawy Łatki oraz wskutek alarmu wszczętego przez domowników. Pierwotnie przypuszczano, iż podłożem napadu były porachunki osobiste pomiędzy Łatką oraz jego b. parobkiem. P. Sz. z Swierklan, na skutek tek czego aresztowano go w dzień następny. Ponieważ jednak nie posiada się w tym kierunku poważniejszych danych należy przypuszczać, iż ma się do czynienia z rozmyślnem napadem. Poważne poszlaki wskazują na bandę, która dokonała w ostatnim czasie kilku włamań w okolicy Popielowa, w powiecie Rybnickim. W ciągu piątku władze prowadziły odpowiednie dochodzenia na miejscu.

Powrót dwuch uciekinierów z Niemiec

W tych dniach przekroczył nielegalnie granicę z Niemiec do Polski 22-letni Jan Liszka, obywatel polski, zamieszkały w Brzeziu n. Odrą. Policja na skruszonego rodaka, który nie znalazłszy w Hitlerji obiecanego raju, powrócił do kraju, spisała doniesienie karne do Sądu Grodzkiego w Rybniku.

Dnia 31 ub. m. przekroczył nielegalnie zieloną granicę Feliks Robenek, zam. w Golkowicach, pow. Rybnik. Jak się okazało, R. jest poszukiwanym przez Sąd Grodzki w Wodzisławiu, wobec czego go też tam odstawiono. (R)

Dziwne zarządzenie starosty Tarnogórskiego

Dowiadujemy się, że starostwo w Tarnowskich Górach zarządziło rozwiązanie Tow. Mężów Katolickich w Bobrownikach za niezastosowanie się do wymagań prawa o stowarzyszeniach. Dziwne, że starostwo w Tarn. Górach nie ma nic, że od roku toczyły się pertraktacje Episkopatu Polskiego z urzędem o odmienne postanowienia prawne dla stowarzyszeń katolickich. Postanowienia te ukazały się w ostatnim Dzienniku Ustaw R. P. prawie jednocześnie z zarządzeniem starostwa w Tarnowskich Górach. I co teraz? (l)

Skład przemytu w Czeladzi

W ub. sobotę policja czeladzka wykryła skład przemytu, znajdujący się w mieszkaniu **Pawła Gajczuka**, przy ul. Kilińskiego 1.

W czasie rewizji policja znalazła tylko 54 szt. kamieni do zapalniczek, przemyconych z Niemiec, które uległy konfiskacie.

Włamanie do fabryki „Tram" w Będzinie

W Będzinie dokonano włamania do fabryki powrozów **„Tram"**, należącej do inż. **Michla**.

Sprawcę 21-letniego **Lepolda P.zerę**, Będzin, Małachowskiego 25, ujęto, jednak na rozprawie sądowej nie przyznał się P. do winy, a dowodów żadnych przeciwko niemu nie można było dostarczyć, to też sąd uniewinnił go.

Sensacyjne oskarżenie o otrucie w Czeladzi

W jaki sposób chciano się pozbyć członka rodzina

Policja czeladzka otrzymała sensacyjne doniesienie o usiłowanem otruciu, złożone przez jednego z mieszkańców Czeladzi.

Osobnik ów twierdzi, że rodzina chce go się pozbyć i dlatego **systematycznie zatruwa mu pożywienie.**

Nieprawdopodobny ten wypadek wzbudził duże zainteresowanie wśród policji, tembardziej, **że skarżący złożył kilka rzekomo zatrutych próbek pożywienia.**

Próbki te zostaną poddane analizie, zaś wszczęte śledztwo ma ustalić faktyczny stan rzeczy.

Nazwisk ze zrozumiałych względów na razie nie podajemy. Szczegóły oskarżenia aż do zupełnego ukończenia śledztwa, **trzymane są w tajemnicy.**

Występy nożowników zagłębiowskich

rozpatrywał sąd Okręgowy w Sosnowcu

Wieś Wierzchów w Olkuskiem od dawna pozostawała w stosunkach bojowych z właścicielem miejscowego majątku p. **Władysławem Hisońskim.** Przedmiotem długotrwałej wojny były sprawy gruntowe.

Pewnego razu Hisoński wydał zakaz używania przez chłopów drogi dworskiej, co wywołało **prawdziwą rewolucję.**

Jeden z wieśniaków, niejaki Franciszek Szumiec, spotkawszy pewnego razu w polu Hisońskiego, **pchnął go nożem w piersi, poczem zbiegł.**

Szumca schwytano, a w sobotę sąd w Sosnowcu skazał go na **6 miesięcy więzienia.**

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu toczyła się sprawa o usiłowane zabójstwo na **osobie Paulina Mazura, we wsi Dziechciarze w Zawierciańskiem.**

W Dziechciarzach odbywało się wesele, w czasie którego pomiędzy uczestnikami, **20-letnim Zygmuntem Kucią, a Mazurem, doszło do awantury o dziewczynę.**

W pewnej chwili Kucia wyjął z kieszeni nóż, który po rękojeść wbił **swemu przeciwnikowi w plecy.** Ranny przez dłuższy czas ciężko chorował i nie odzyskał już pełnego zdrowia.

Kucię w sobotę sąd w Sosnowcu ska**zał na rok więzienia.**

Zniżki urzędnicze na kolejach

Wszystkie D. O. K. P. otrzymały instrukcję w sprawie zniżek kolejowych dla urzędników państwowych i ich żon. Wobec nieustalenia jeszcze stałego wzoru legitymacyj uprawniających kontraktowych i prowizorycznych pracowników państwowych, oraz żony pracowników państwowych, uprawnionych do korzystania z ulg przejazdowych, na podstawie pozycji 41 instrukcji nr. H. 1. należy wydać właściwe zarządzenia zainteresowanemu personelowi, że wyżej wymienieni pracownicy i żony pracowników państwowych mają prawo do nabywania zniżek przejazdowych za opłatą według tabeli B. instrukcji H. 1. na podstawie tymczasowych legitymacyj, wystawionych przez urzędy państwowe, uprawnione do wydawania legitymacyj urzędniczych.

Dzikie zwyczaje w Olkuskiem

Zato że nie chciała tańczyć - rozbito dziewczynie głowę

W czasie powrotu z wesela drogą wiejską, we wsi Jangrot, pow.. Olkuskiego, została **silnie uderzona kamieniem w tył głowy** 20 letnia Zofja Piątek, mieszkanka Jangrota.

Do nieprzytomnej Piątkówny wezwano lekarza ze Sułoszowej, który **skonstatował stan groźny, kwalifikując ranę do ciężkich uszkodzeń ciała.**

Dochodzenia policyjne ustaliło, że jest to akt zemsty ze strony **jednego z tancerzy, któremu Piątkówna dała „kosza".** Nie ustalono narazie, kto jest sprawcą tej zemsty, ponieważ za wybredną tancerką szli: **Ignacy Kuś, Bolesław Kuś, Jan Kuś i Bronisław Rdesta.**

Wszyscy zostali aresztowani. (k)

NARZECZONA SKAZAŃCA

14)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W francuskiej Bastylji osadzony został z rozkazu księcia Beaufort 21-letni młodzieniec. Jego siostrzeniec Marceli. Matka Marcelego, Serafina Cavanac, więziona przez swego kata, księcia Beaufort, który chciał zawładnąć jej majątkiem, otruła się, wzamian za co książe obiecał zwrócić wolność Marcelemu. Przy trumnie Serafiny modli się właśnie ukochana Marcelego — Adrjana.

*

Służący wzruszyli ramionami.

— To do nas nie należy! — rzekli. — Książę pan kazał zamknąć trumnę!

— Nie czyńcie tego, dobrzy ludzie! Tylko dziś jeszcze nie czyńcie. Pozwólcie mi przynajmniej przez tę noc jeszcze czuwać przy otwartej trumnie. — prosiła Adrjanna.

— Nie mamy nic do pozwalania... Wiadomo pani, że musimy robić, co nam kazano! — odrzekł służący.

Adrjanna nie mogła przeszkodzić zamknięciu trumny i przyśrubowaniu wieka.

— Trumna może tu stać jeszcze! — rzekli, odchodząc.

Po ich odejściu muszkieter wrócił do Adrjanny.

— Nie przeniosę tej myśli, że trumna już jest zamknięta! — szepnęła Adrjanna. — Pani Cavanac tak wyglądała,jakby spała! Pomyśl pan, coby było, gdyby nie była rzeczywiście umarłą...

— Jest to wprawdzie przypuszczenie, które zapewne się nie urzeczywistni, ale rozumiem i podzielam tę obawę! — odpowiedział muszkieter. — Jeżeli to panią uspokoi, mogę odśrubować trumnę i zdjąć wieko.

— Tego zrobić nie można. Służący przyjdą i zobaczą.

— I na to jest sposób, jeżeli pani tylko na tem zależy, żeby wieko nie było przyśrubowane.

Poszukawszy w grobowcu Wiktor znalazł narzędzie, zapomocą którego powyjmował śruby, a następnie przekonał Adrjannę, że wieko bardzo łatwo się zdejmuje. Później zręcznemi uderzeniami poutrącał główki śrub, które leżały na podłodze i wcisnął je mocno w otwory trumny, tak, że się wydawało, iż nie były wcale poruszane.

Podczas uderzeń w śruby Adrjanna śmiertelnie bała się, że je ktoś usłyszeć może, nikt jednak ze służby nie przyszedł.

— Co powie Marceli, gdy się dowie, że jego matka padła ofiarą prześladowań księcia? — rzekła wreszcie.

— Pomści swą matkę, a ta ręka dopomagać mu nie przestanie, dopóki zdolną będzie do ruchu! — przyrzekł muszkieter, kładąc rękę na trumnie.

— Nie osiągnie to celu! — rzekła Adrjanna z obawą. — Książę jest wszechwładnym! Jeżeli Marcelemu uda się ucieczka, niech się nie rzuca ponownie w niebezpieczeństwa, inaczej będzie zgubiony, chociaż Najświętsza Panna, jakby cudem ocaliła go z rąk morderców.

— Nie trać pani odwagi! W nocy z soboty na niedzielę wszystko się rozstrzygnie! — odpowiedział muszkieter. — Do tego czasu żegnam panią.

— Strzeż się pan, żeby cię nie widziano wychodzącego. — rzekła Adrjanna, żegnając go podaniem ręki.

Wiktor Delaborde wyszedł z kaplicy grobowej. Adrjanna słuchała z niepokojem. Cisza panowała zupełna, nikt więc nie zatrzymał muszkietera. Wieczór już był ciemny i to mu ułatwiło wyjście.

Adrjanna sama pozostała przy trumnie, wiernie jej strzegąc. Żaden przestrach jej nie przejmował przy zwłokach matki Marcelego, którą od dzieciństwa kochała i czciła.

Myślała o Marcelim. Łączyła ich głęboka miłość, chociaż słowo wyznania nie wyszło jeszcze z jej ust dziewiczych. Widywała go i poznała, gdy się uczył dosiadać konia i władać bronią. Patrzyła nań zawsze z podziwem i uwielbieniem, a Marceli pozdrawiał ją zawsze życzliwie.

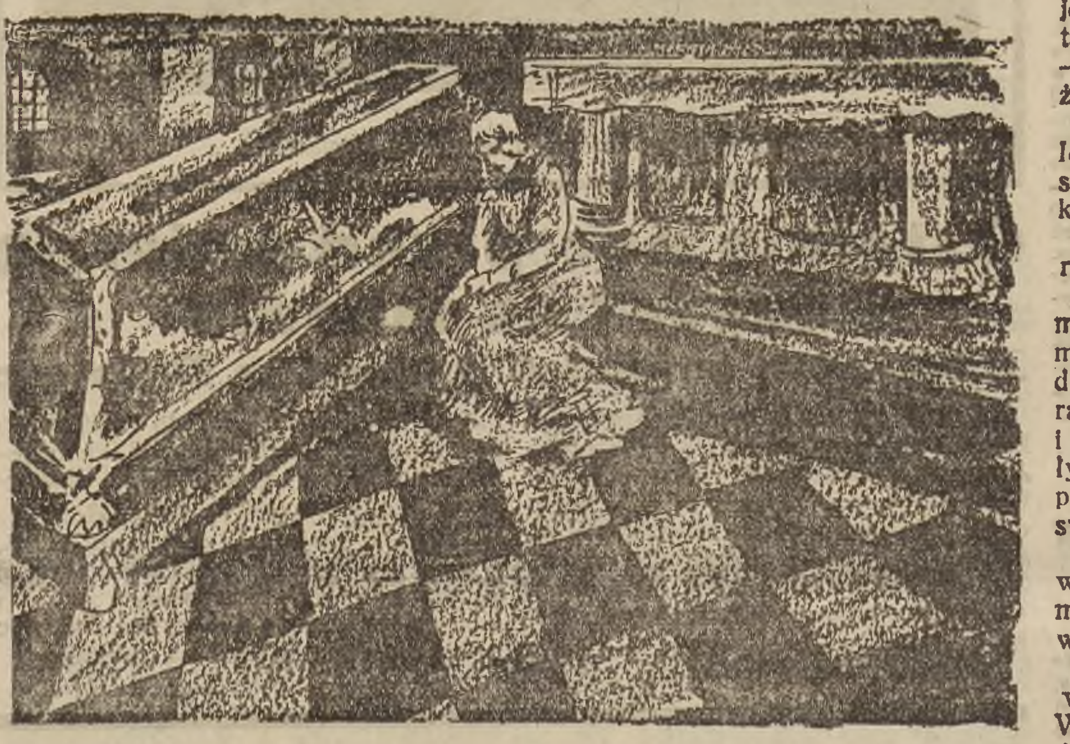
Następnie udał się w świat, a ona straciła już nadzieję ujrzenia go kiedykolwiek.

Teraz miała go ujrzeć. Pytał się o nią, jej wspomnienie nosił w swem sercu. Myśl ta upajała ją. Radością niewypowiedzianą było dla niej to, że go po powrocie zobaczyła przelotnie, a teraz miała z nim mówić, gdy w nocy z soboty na niedzielę będzie opuszczał Bastylję!

List! Adrjanna nie mogła pojąć tego listu. Pismo było wyraźnie ręki pani Cavanac... Czyżby go napisała przed zgonem?

Nie było na to wyjaśnienia. Adrjanna nie chciała przypuścić myśli, że śmierć Serafiny może przeszkodzić zamierzonej ucieczce Marcelego, cała była przejęta nadzieją i wiarą w powodzenie tej ucieczki...

Świece płonęły jasno na ołtarzu grobowca — noc zapadła. Adrjana upadła na stopniu ołtarza, przy którym stała trumna i oparła się o trumnę. Znużenie nią owładnęło. Doznawała takiego uczucia, jakby straciła własną matkę, dawno już, dawno umarłą.



Chciała czuwać przy trumnie, ale znużenie ją przemogło.

Zwolna, niespostrzeżenie zamknęły się jej oczy. Chciała czuwać przy trumnie, ale znużenie ją przemogło. Główka jej oparła się o wieko trumny. Grobowa cisza otaczała ją, a wkrótce tak silny i głęboki sen ją ogarnął, że nic już nie widziała i nie słyszała z tego, co ją otaczało.

X.

POLOWANIE DWORSKIE.

W starożytnym zamku myśliwskim Vincennes, położonym w bliskości Paryża i otoczonym obszernym lasem, który dziś jest podobny do uporządkowanego parku, wkrótce po balu, odbytym w ratuszu, wielkie panowało życie.

Kuchnia dworska, sfory psów, wielka liczba służących, wreszcie łowczy dworu i ludzie jego zebrali się w starym zamku, w którym się znajdowała fabryka broni.

Zamek, a raczej jego ogromna wieża, częstokroć była używana za więzienie stanu. W liczbie więźniów tutejszych znajdują się nazwiska począwszy od króla Nawarry aż do ks. Kondeusza, hrabiego Mirabeau i ks. d'Enghien. Zmienność rządów we Francji tłumaczy to dostatecznie.

Że otoczenie króla Ludwika XV obrało las Vincennes do odbycia polowania, miało to swój ważny powód. Z lasem tym graniczyła jedna z posiadłości bogatego dzierżawcy poborów d'Etoiles, a małżonka jego, interesująca Joanna Poissen, miała wziąć udział w polowaniu lub podczas niego się ukazać.

Król Ludwik niecierpliwie wyczekiwał tego spotkania, widział już bowiem panią d'Etoiles na balu w ratuszu jako Włoszkę, a książe Beaufort, generał Montarin i kamerdyner Binet podniecali na wszelkie sposoby jego ciekawość.

Rozesłano liczne zaproszenia na polowanie. Większa część dworu i znakomitsze osoby z Paryża ukazały się w Vincennes. Dzierżawca poborów, d'Etoiles został także zaszczycony zaproszeniem i cenił je sobie wielce, bo go zbliżało do kół dworskich.

Zalotna pani d'Etoiles w każdym razie więcej przewidywała, niż jej krótkowzroczny i zarozumiały małżonek, lecz milczała umyślnie, aby sobie zapewnić większą swobodę.

Generał Montarin sam przyjechał do wiejskiego mieszkania dzierżawcy poborów po niego i po jego małżonkę, co ambitnemu dzierżawcy pochlebiało jeszcze bardziej.

Montarin umiał odegrać życzliwość i uprzejmość i po kilkakroć uścisnął rękę p. d'Etoiles. Następnie, upatrzywszy stosowną chwilę, zwrócił się z kilkoma poufnemi słowy do pani Etoiles, która w ubraniu myśliwskiem wyglądała porywająco.

— Jestem zachwycony, pani! — rzekł, całując rękę tej, o której wiedział, że wkrótce królem zawładnie. — Jakież to szczęście dla mnie, że panią zawiozę na to polowanie. Mówiąc poufnie: jego królewska mość z największą niecierpliwością oczekuje możności zobaczenia pani!

— Wierzę temu! — rzekła pani Etoiles zarozumiale z ujmującym uśmiechem. — Przypomnij pan sobie, panie generale, że na balu w ratuszu wróżono mi...

— Uważałem to, pani.

— I wróżba była tej treści, że otrzymam koronę, jeśli na polowaniu nie doznam nieszczęścia lub nie poniosę śmierci! — mówiła pani d'Etoiles dalej. — Pomyśl pan, panie generale, jaki wybór, jakie widoki, a pojmiesz, jakam ciekawa tego polowania. Albo doznam nieszczęścia i znajdę śmierć, albo uzyskam koronę.

— Jeżeli pani pozwoli, będę się starał być blisko pani, ażebym mógł odwrócić wszelkie niebezpieczeństwo i dopomóc do tem pewniejszego uzyskania korony! — odpowiedział Montarin z galanterją.

W tej chwili powrócił dzierżawca poborów, zapraszając komendanta Bastylji na kieliszek wina przed polowaniem.

Montarin podał rękę jego małżonce, ubranej w zieloną, powłóczystą, jedwabną suknię z białemi atłasowemi bufami i ładny kapelusz z białem piórem i zaprowadził ją do przyległej sali, gdzie służący podali napełnione kieliszki.

— Trącamy się z panią na drodze, prowadzącej pod górę! — rzekł generał Montarin do pani d'Etoiles.

Czasu jednak do stracenia nie było, trzeba było jechać. Joanna przypomniała mężowi, żeby rozkazał przyprowadzić konie.

— Ale obstaję przy tem, że biały dla mnie! — zawołała za dzierżawcą poborów, wychodzącym na balkon dla wydania rozkazów.

Chwili tej użyła pani d'Etoiles na zadanie kilku bardzo interesujących ją pytań.

— Powiedziano mi, panie, że król Ludwik, który był tak dobrym i uprzejmym na balu, ma serce niezupełnie wolne!

Montarin z uśmiechem tajemniczym skłonił się lekko.

— Jeżeli pani przez to rozumiesz, że jego królewska mość jest żonaty w takim razie nic powiedzieć nie mogę! — odrzekł. — Ale w tem samem położeniu pani jesteś także!

— Nie o tem myślałam, generale! Idzie mi o to, czy król nie oddał komu swego serca, czy nie obdarza jakiej kobiety miłością?

— O tem nic nie wiem! — wzruszył ramionami Montarin.

— Powiadają, że jego królewska mość zapomnieć nie może o jakiejś młodzieńczej miłości! — mówiła pani d'Etoiles dalej. — Powiadają, że król raz tylko w życiu kochał prawdziwie i że zabawy i rozrywki późniejsze miały tylko to na celu, aby mu ułatwić zapomnienie o tej, którą kochał, a której swoją nazwać nie może.

— Jest to dla mnie rzecz nowa! — wyznał Montarin. — Ale zarazem zajmująca! Proszę, zechciej mi pani opowiedzieć.

— Niestety, nic więcej o tem opowiedzieć nie umiem, panie generale. Wiem tylko tyle, że król nie może podobno posiadać tej, którą prawdziwie kochał!

— Myśli pani zapewnie o księżnej Chateau - Roux, która zmarła przed kilku laty.

— Nie, nie, panie generale, nie o księżnej. Przed nią, w młodych latach miał król awanturę miłosną i tej istoty, do której pierwsza jego miłość należała, do dzisiaj zapomnieć nie może!

— Jeżeli tak jest, to będzie to tem ważniejszem i ciekawszem zadaniem doprowadzić króla do zapomnienia o tem, czego posiadać nie może! — odpowiedział komendant Bastylii. — Teraźniejszość ma tu zresztą łatwe zwycięstwo...

— Nie mów pan tego, panie generale! Przeszłość miewa niekiedy czar, z którym rywalizować jest rzeczą niewdzięczną i trudną.

— Dla pani to zadanie nie może być za trudne! — zdążył jeszcze odpowiedzieć Montarin.

Dzierżawca poborów wrócił w tej chwili z wiadomością, że konie już oczekują.

— Więc jedźmy! — rzekła Joanna i wyszedłszy przed dom z pełnym gracji ruchem dosiadła wspaniałego, niespokojnego białego rumaka.

Generał i dzierżawca poborów dosiedli również koni i pojechali obok pięknej amazonki.

Tymczasem król ze swoją świtą wyjechał już z zamku Vincennes. Odgłos rogów myśliwskich melodyjnie rozchodził się po lesie, liczni jeźdźcy w towarzystwie strzelców i służby leśnej przebiegali las. Liście na drzewach były miejscami tak gęste, że wcale nie przepuszczały promieni słońca i las wyglądał miejscami jak szmaragdowy pałac, oświetlony złotozielonym odblaskiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ułatwienie spłaty

zaległych składek ubezpieczeniowych

Z Warszawy donoszą:

Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Sejmu znajduje się m. in. pierwsze czytanie projektu ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek ubezpieczeniowych. Ulgi dotyczą składek, których termin płatności upłynął przed październikiem 1931 r. Odsetki zwłoki od tych zaległości aż po koniec września 1933 roku ulegną skreśleniu całkowitemu, o ile dotyczą należności przypadających ubezpieczalniom, a obniżeniu do 6 proc., o ile dotyczą innych zakładów ubezpieczeniowych. Spłaty hipotecznych zabezpieczeń, rozkłada się na raty 10-cio letnie, oprocentowane po 4 i pół proc., w razie braku zabezpieczenia na raty 3-letnie, oprocentowane po 6 proc. Zaległości samorządów i instytucyi prawa publicznego rozkładają się na 10 lat.

Ustawa przewiduje upoważnienie przez ministra instytucyj ubezpieczeniowych do umarzania zaległości całkowicie lub częściowo w wypadkach gospodarczo uzasadnionych. Ulgi nie mają zastosowania w ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o ile chodzi o składki, od których wpłacenia uzależnione jest zaliczenie okresu zatrudnienia poprzedzającego zgłoszenie do ubezpieczenia.

Składki ubezpieczeniowe od służących

Z Warszawy donoszą:

Ubezpieczalnia Społeczna przedłożyła ministerstwu Opieki Społecznej projekt rozporządzenia w sprawie unormowania składek od służących.

Według tego projektu skasowane będą dotychczasowe ryczałty, a składki wymierzane będą według pensyj, otrzymywanych przez służącą w gotówce oraz wartości uposażenia w naturze, przyczem świadczenia w naturze ustalono ryczałtowo dla pięciu klas miejscowości, a mianowicie: po wsiach 85 groszy dziennie, w miasteczkach do 3 tys. ludności 1,15 zł., do 20 tys. ludności 1,35 zł., do 50 tys. ludności 1,60 zł., ponad 50 tys. ludności 1,70 zł.

W ten sposób w praktyce opłaty ubezpieczeniowe od służących będą średnio o 100 procent wyższe, aniżeli dotychczas. Wiadomość o tym projekcie wywołała w opinji stolicy ogromnie żywy oddźwięk. Pracodawcy zamierzają zorganizować się celem interwencji w ministerstwie o zmianę tych przepisów, które wielu ludziom uniemożliwią trzymanie służących.

Słowiańskie mistrzostwa łyżwiarskie

Z Warszawy donoszą:

W sobotę w drugim dniu słowiańskich mistrzostw łyżwiarskich rozegrano pierwszą część zawodów w jeździe figurowej, a mianowicie ćwiczenia obowiązkowe.

Wyniki: Panowie: 1) Staniszewski — Warszawa. 2) Kondelka — Czechosłowacja. 3) Iwasiewicz — Warszawa 4) Paweł Breslauer — Katowice. 5) Grek — Czechosłowacja. 6) Grobert — Katowice. panie: 1) Popowiczowa — Katowice. 2) Miksowa — Czechosłowacja 3) Bzdokówna — Katowice. 4) Czorówna — Katowice. 5) Śladecka — Warszawa.

W niedzielę zawody w wolnej jeździe figurowej.

Manifestacja 100 tysięcy chłopów

w stolicy Austrji

Z Wiednia donoszą:

Jak już donosiliśmy wczoraj krótko, w piątek odbyła się w Wiedniu olbrzymia manifestacja chłopów austrjackich na cześć kanclerza Dollfussa. Oczekiwano zjazdu 60.000 chłopów, przybyło ich jednak ponad 100.000. Uroczystość rozpoczęły się defiladą ponad stutysięcznego pochodu, którą przyjął przed budynkiem min. obrony narodowej kanclerz Dollfuss wraz z członkami rządu. Następnie w hali dworca Południowo-zachodniego odbyło się masowe zebranie, które otworzył przywódca Związku Chłopskiego Reitner, który niezwykle ostro potępił akcję hitlerowską w Austrji.

Z kolei przemówił kanclerz Dollfuss, którego mowa pierwsza po odmownej odpowiedzi Niemiec na notę austrjacką, oczekiwana była z wielkiem napięciem. Kanclerz zaznaczył, iż rząd austrjacki ma w ręku dowody, że teror hitlerowski w Austrji nie mógłby przybrać tak wielkich rozmiarów, gdyby nie był wspomagany z Niemiec. Odpowiedź niemiecka jest niedostateczna i rząd postanowił zatarg z Niemcami przenieść na forum międzynarodowe Austria chce być krajem samodzielnym i chce się rządzić przy pomocy własnych form.

Jak w oblężonem mieście...

Innsbruck czyni wrażenie oblężonego miasta. Porządku pilnują uzbrojone oddziały w sile 8.000 ludzi. Oddziały owe, złożone z członków Heimwehry, stoją pod komendą przywódcy Heimwehry tyrolskiej dr Fischera, który jednak wkrótce ma zostać złożony z urzędu. Uniwersytet miejscowy jest zamknięty, a 5-ciu profesorów zostało aresztowanych. Aresztowano również czterech lekarzy oraz szereg innych osób zpośród miejscowej inteligencji, podejrzanych o sprzyjanie hitleryzmowi.

Spisek hitlerowski w Austrji

Z Wiednia donoszą:

Policja wykryła w piątek spisek narodowosocjalistyczny i aresztowała kilka osób. Przy rewizji znaleziono przy aresztowanych 40 kg. amonitu. Materjał ten był przeznaczony do zamachów na dworce kolejowe w dniu manifestacyj chłopskich. Aresztowanie spiskowców unicestwiło te plany.

Odpowiedzi Redakcji

J. G. Rybnik. 1) Jak wyżej. 2) J Kiepura jest wyznania rzymsko-katolickiego Ojciec jego z zawodu jest mistrzem piekarskim w Sosnowcu J Kiepura był studentem uniwersytetu warszawskiego Obecnie przebywa w Berlinie. 3) Narazie są czynione próby.

T. K. Bogucice. Narazie toczy się dyskusja na ten temat w Komisji Opieki Społecznej Sejmu Śląskiego. Sprawa ta nie jest jeszcze przesądzona.

G. I. W. Piekary. Przesłany WP. początek powieści p. t. „Obca przy własnem ognisku" jest streszczeniem od 1 do 184 strony. Dalszy ciąg zaczyna się na str. 185 Powieści „Klimczok" ze względów technicznych nie mogliśmy wydawać w formacie książkowym.

Antoni Skorupa i Ludwik Knesz Rybnik. Prosimy zwrócić się do Oddziału naszego w Rybniku, ul. Zamkowa 8.

Klej. 31883 Najlepszym klejem do przyklejania map i rysunków na płótno jest „Pelikanol". Otrzymać go może Pan w „Księgarni Katolickiej" w Katowicach, ul. św. Jana.

C. W. Bor. Trudno nam jest Panu coś poradzić gdyż nie znamy w tym wypadku przyczyny wypadania włosów. A mogą być następujące: anemja, dziedziczne wypadanie włosów lub choroba grzybka. W pierwszym wypadku należy przyjmować wewnętrznie ameník lecz należy wtedy zwrócić się do lekarza, który Panu przepisze to lekarstwo. W drugim wypadku niema żadnego środka. W trzecim wypadku mógł się Pan nabawić tej choroby u fryzjera podczas strzyżenia włosów. Choroba grzybka jest zaraźliwą. W tej sprawie musi się Pan zwrócić o poradę do lekarza chorób skórnych.

„Beniaminek". Należy watę zwilżyć w spirytusie i mocno pocierać pożółkłe klawisze, następnie należy je wyczyścić suchym kawałkiem waty.

P. M. Michałkowice. Pański odcinek abonamentowy jest w naszem posiadaniu. Na przydział nagród nie mamy najmniejszego wpływu, decyduje tu ślepy los.

Strejk szoferów taksówkowych

w dwu stolicach świata

Z Paryża donoszą:

Strejk szoferów jest powszechny. Strejkujący szoferzy ustawili przy większych garażach posterunki, które nie dopuszczają do wyruszenia wozów na miasto.

Na bulwarach ruch automobilowy zmniejszył się do minimum. Kursują w niewielkiej liczbie jedynie wozy prywatne.

W kilku punktach miasta doszło do drobnych incydentów pomiędzy strejkującymi a łamistrejkami.

Do strejku szoferów paryskich przystąpili również szoferzy taksówek na przedmieściach i w okolicznych miejscowościach.

Nagość, jak podają pisma, strejk objął 12 tysięcy taksówek.

Strejkujący szoferzy taksówek odbyli wieczorem szereg wieców, poczem w liczbie ok. 6 tysięcy usiłowali przedostać się na plac Republiki i tam urządzić demonstrację. Policja rozproszyła manifestantów. Dokonano kilkudziesięciu aresztowań.

*

Dziesięć tysięcy szoferów taksówek nowojorskich zastrejkowało, domagając się zwrotu sumy 2 miljonów dolarów, pobranych w formie dodatkowych opłat do podatku, wprowadzonych przez Tammany Hall. Opłaty te uznane zostały następnie za nielegalne.

KRWAWA SOBOTA W PENDŻABIE

Starcia demonstrantów muzułmańskich z policją

Z Londynu donoszą:

Według otrzymanych tu doniesień, w Sialcot i innych miastach Pendżabu doszło w sobotę do poważnych rozruchów.

W Sialcot parotysięczny tłum muzułmanów po wygłoszeniu w meczecie przemówienia podburzającego, sformował pochód mimo zakazu. Policja, która usiłowała rozpędzić pochód, została poturbowana. Kilku policjantów odniosło rany.

W Awantipur, gdzie próbowano rozproszyć pochód muzułmanów, doszło do poważniejszych starć.

W Sialcot tłum usiłował wedrzeć się następnie do urzędu skarbowego. Zawezwane oddziały wojskowe rozproszyły tłum przy użyciu broni palnej. **Liczba rannych dotychczas nieznana.**

TU WYCIĄĆ!

Humor

FIZJOLOGJA.

— Panie profesorze kiedy pan rozpocznie zapowiedziany przez siebie cykl wykładów o mózgu.

— Nie wiem jeszcze, namyślę się... obecnie mam co innego w głowie.

ROZDWOJENIE OSOBOWOŚCI.

— Jakto w tak ciężkich czasach pan dyrektor szuka aż dwuch kasjerów. Czyżby do tego stopnia rozszerzył się pański interes.

— Nie i właściwie potrzebny mi jest w banku tylko jeden, ale szukam i tego poprzedniego, który uciekł z mojemi pieniędzmi.

GALANTERJA DOMOWA.

— Co robisz dziś wieczorem żoneczko?

— Ah, mam obszerny program... najpierw napiszę kilka listów, potem obejrzę żurnale, potem posłucham radja i tak dalej...

— Najdroższa, kiedy już dojdziesz do tego „tak dalej" włącz do programu i moją marynarkę przy której oberwały się guziki.

— 412 —

— Widzisz, moja Lilo — zaczął, z początku niepewnie — zastanów się, coby ci z tego przyszło, gdybyś zniweczyła plany baronówny Werner?

Nic, zupełnie nic!

— O, owszem zadowoliłabym moją zemstę! — przerwała mu Lila, a oczy jej zaczęły na nowo błyszczeć groźnie.

Wolecki skinął głową.

— Dobrze. Miałabyś zadowolenie, widząc, że baronówna zawiodła się w swych nadziejach.

To byłoby jednak wszystko. Bo chociażby nieprzyjaciółka twoja musiała zrezygnować z miljonów hrabiego Dębskiego i jego nazwiska — pomimo to zostałaby zawsze baronówną, arystokratką, która, tak jak i przedtem miałaby prawo spoglądać na ciebie z góry.

Cobyś jednak na to powiedziała, Lilo, gdybym ci dał możność zmuszenia baronówny do uznania cię za równą sobie, przyjąć ciebie, jej byłą wypoliczkowaną pokojówkę w swym domu i traktować jako damę z towarzystwa?

Lila zrobiła wielkie oczy.

— Ale idź — fantazjujesz! Ty sam znasz dobrze baronównę i wiesz, jaka jest dumna.

A wiedz o tem, że nie dam się złapać na żadną komedję, którą chciałbyś zagrać przedemną.

Wolecki zrobił zbolałą minę.

— Komedję? Któż może myśleć o komedji?

Będę z tobą szczerym, najdroższa, a wówczas mnie zrozumiesz.

Widzisz, z początku ja rzeczywiście nie brałem poważnie naszego stosunku.

— 409 —

— Na co sobie ty pozwalasz? — krzyknęła. — Jesteś bezczelną, podłą istotą!

Proś natychmiast pana barona o przebaczenie! Oparłam się temu oczywiście.

Była to strasznie przykra chwila. Baron, zamiast okazać jakiś cień bodaj rycerskości i dopomódz mi, stał ironicznie uśmiechnięty.

Baronówna przeszywała mnie poprostu spojrzeniami.

— Po raz ostatni pytam — czy przyznasz, że skłamałaś i czy poprosisz barona o przebaczenie? — zapytała mnie groźnie.

Powiedziałam: „Nie".

— Dobrze więc — syknęła. — W takim razie dam panu baronowi zadośćuczynienie za ciebie i ukarzę cię, jak na to zasłużyłaś, ty podła kłamczyni, ty!

Uderzyła mnie w twarz. Policzek był tak silny, że mi pociemniało w oczach i z krzykiem zatoczyłam się w tył.

Jeszcze nie oprzytomniałam, gdy ona podbiegła do drzwi i zadzwoniła silnie.

Lokaj, kucharka i służąca przybiegli przestraszeni.

Baronówna zwróciła się do lokaja.

— Wyrzućcie tę bezwstydną osobę! — rozkazała, wskazując na mnie. — Obraziła pana barona i zachowywała się bezczelnie.

Byłam prawie nieprzytomna ze wstydu. Nie pomogło nic, że płakałam i błagałam.

Zostawiono mi ledwie tyle czasu, bym spakowała me rzeczy. Potem lokaj, ordynarny człowiek,

Przepowiednie astrologiczne

dla urodzonych od 4 do 11 lutego br.

Mężczyźni urodzeni w tych dniach, są ulubieńcami fortuny i powodzenia, odznaczają się zazwyczaj piękną powierzchnością. Wszelkie ich przedsięwzięcia kończą się zazwyczaj pomyślnie. Przeważnie cieszą się dobrem zdrowiem, żyją długo i są szczęśliwy, zwłaszcza w małżeństwie. Jeżeli chodzi o kobiety, urodzone w tym tygodniu, to posiadają one przewagę cech dodatnich nad ujemnemi. Lubieją one systematyczność i czystość. Za mąż wychodzą wcześnie i dobrze, kochają i są kochane. Żyją długo i mają dużo ... dzieci.

Wpływy kosmiczne

na przyrodę i ludzi od 3 lutego do 11 bm.

Według wpływów kosmicznych najbliższe dni nie przyniosą nam większych zmian temperatury. Pogoda zdaje się być ustalona, zanosi się jedynie na śnieżne opady, po których jednak nastąpi rozpogodzenie. Temperatura będzie się wahała w granicach od minus 5 do minus 8 stopni w dzień. Nocą silniejsze przymrozki. W poszczególnych dzielnicach Polski zaznaczą się większe przymrozki, zwłaszcza na południowo-wschodnich Kresach.

Dzień 4 bm. jest krytyczny dla rządów i polityki, natomiast dodatni dla spraw małżeńskich i finansowych. Dnia 5 bm. możliwe są wypadki i katastrofy. Następny dzień zapowiada się źle dla polityki i spraw miłosnych, dodatnia natomiast dla techniki i sztuki. 7 i 8 bm. jest wogóle ujemny. Pewne są żywiołowe katastrofy, powikłania wszelkich planów. W przeciwieństwie do tych dwóch dni 9 i 10 bm. są pomyślne, zwłaszcza jeżeli chodzi o pretensje, podłoże i przemysł. Dzień 11 bm. odznacza się wybitnie mieszanemi wpływami.

Aresztowanie bandyty

który porwał synka Lindberg'ów

Z Nowego Jorku donoszą o aresztowaniu Verne Sankey'a, głośnego herszta bandy trudniącej się głównie uprowadzaniem wybitnych osobistości. Podczas rewizji w jednej z kryjówek bandyty, znaleziono dowody wskazujące na niewątpliwy udział Sankeya w porwaniu synka Lindbergh'ów.

Wykład snów

W dalszym ciągu podajemy znaczenie różnych słów:

Baterja, bronić jej — pomyślność; b. widzieć — smutek. **Bawarka** — kobieta rodem z Bawarji — kawalerowi lub wdowcow — porządna gospodyni. **Bawełnę prząść** — powodzenie przy pracy. **Bawełnianą** suknię mieć — niekosztowna, lecz przyjemna zabawa. **Bawialny** pokój oglądać lub w nim siedzieć — kobiecie goście, mężczyźnie interesa. **Bawić się** — bliskie zmartwienie. **Bawół** — mieć do czynienia z człowiekiem ciężkim i neokrzesanym. **Bazgrać** — literatom i artystom ciężka praca; innym — drobne przeszkody w zajęciu. **Bazyliszek** — kobiecie człowiek chytry i złośliwy, mężczyźnie — zawód w uczuciach. **Bażant** — zaproszenie na obiad. **Bąble** mieć na ciele, pannie, mężatce lub wdowie — obmowa; młodzieńcowi — kara za próżniactwo lub swawolę; mężczyźnie w poważnym wieku — przykrości, spowodowane przez zazdrosnych. **Bąk** (owad) — natrętne odwiedziny, b. ptak, — koleżeńska zwada; b. pomyłka — gdy ją sam popełniasz, poprawa w interesach, gdy kto inny — mieć do czynienia z tępym człowiekiem. **Beczka** (próżna) niedobra wiadomość (pełna) dobry lecz trudny interes. **Beczki** zbijać — załatwić z biedą interes. **Bedka** — niestrawność. **Bednarka**, mężczyźnie samotnemu — przyjąć do usługi kobietę silną i zdrową; innym — klepać biedę, lub też napotykać drobne i liczne trudnośmi. **Bednarz** — drobne, lecz przykre zawody. **Bek** słyszeć, bieda w otoczeniu, beczyć — zrobić głupstwo. **Bekas** myśliwemu — zaprosiny na polowanie, innym — dobry apetyt. **Bekiesza** — wybierać się w podróż. **Bela** — belka; widzieć ją — niebezpieczeństwo, nieść — ciężka praca, złamać lub upuścić — nieprzyjemne zajście. **Belweder** przeprowadzającemu się — mieszkanie z widokiem na ogród, innym — przyjemny spacer. **Bełkotanie** — żonatym sprzeczki domowe, innym chrypka. **Benedyktyn** — ciężka, lecz pożyteczna, praca. **Berberys** jeść — strata przez kradzież, lub oszustwo, b. widzieć — nieprzyjemność z kobietą. **Berlinka** rolnikowi — kłopot ze sprzedażą produktów, innym — niewygody w drodze. **Berło** mieć — mieć władzę nad innemi osobami. b. widzieć — protekcja lub znajomość z mo-... **Bernardyn** pożytek z pracowitego i bogobojnego życia. **Bestja**, słyszeć — mieć do czynienia z osobą swarliwą. **Beret** — studentowi zdanie egzam.; kobiecie być wyśmianą. **Bez** kwitnący widzieć — choremu uzdrowienie; zdrowemu przyjemność. **Bezbożnika** widzieć i z nim rozmawiać — chronić się złej rady, samemu być bezbożnikiem — popełnić głupstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przygotowania do amnestji

Z Warszawy donoszą:

Z kół sądowych donoszą, że ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczęło zbieranie materjału, dotyczącego poszczególnych kategoryj więźniów. Wysnuwają stąd wniosek, że prace te stoją w związku z przygotowywaniem projektu ustawy amnestyjnej.

TU WYCIĄĆ

— 410 —

wypchnął mnie formalnie wśród urągań służby za drzwi domu!

Lila umilkła.

Przy końcu mówiła, jakby tylko do siebie; patrzyła przed siebie ponuro.

Wtem zbudziła się z zamyślenia, przypomniawszy sobie o obecności Woleckiego.

— Rozumiesz teraz, że ją nienawidzę i nie mam gorętszego życzenia, jak zemścić się na niej, zemścić straszliwie!

Czy nie podeptała we mnie człowieka, nie odarła z szacunku dla samej siebie i nie spowodowała temsamem, że stałam się tem, czem jestem teraz?

I ja nie miałabym zużytkować mej mocy, by pokrzyżować jej plany, stanąć jej na drodze do zdobycia miljonów, które chce zyskać z twoją pomocą i z pomocą swych własnych intryg?

Nigdy! Ona musi się dowiedzieć, że ta pogardzana przez nią istota, ta biedna pokojówka, której dała w twarz i którą wyrzuciła na ulicę, ma moc zdobycia zadośćuczynienia i pokrzyżowania jej wszystkich dumnych planów.

Powróci ona do dawnego ubóstwa w chwili, w której sądzi się być już u celu.

Myśl ta upoiła Lilę. Oczy jej błyszczały, a policzki powlekły się rumieńcem.

Wolecki podniósł się z krzesła, na którem dotychczas siedział naprzeciwko niej. Uśmiechał się ironicznie.

— Rozumiem cię — rzekł, kładąc jedną rękę do kieszeni spodni. — Ażeby zadowolnić pragnienie pomszczenia się nad baronówną, chcesz mnie poświecić!

— 411 —

Dobrze więc — idź po mym trupie — chociaż to jest największe głupstwo, jakie tylko możesz uczynić!

Lila spojrzała na niego pytająco.

— Nie rozumiem, jaki interes miałabym w braniu ciebie w rachubę.

Wolecki przystąpił do niej i ujął ją za rękę.

— Pomówmy ze sobą otwarcie i szczerze, moje dziecko — rzekł z tą czułością, której działanie na kobiety było niezawodne. — Nienawiść jest złym doradcą, droga Lilo.

Jeżeli mamy być szczerzy oboje, to musimy przyznać, żeśmy się dawniej bardzo kochali.

A ja i teraz kocham cię, pomimo mego ówczesnego brzydkiego postępku, którego powodem był tylko mój wstyd i kompromitacja wobec ciebie.

Coby ci tedy przeszkodziło zadowolić pragnienie zemsty nad baronówną w inny sposób, który przytem stałby się powodem naszego wspólnego szczęścia?

Lila spojrzała na niego, ic nie rozumiejąc.

— Nigdy nie umiałam rozwiązywać zagadek — rzekła. — Może zechcesz powiedzieć wyraźnie, o czem myślisz?

Wolecki odetchnął głęboko

Niełatwo mu było obznajomić Lilę ze swoimi planami i zamiarami. Bo zmusiła go do tego tylko ostateczna konieczność, świadomość, że niema dla niego innego ratunku.

Wiedział, że Lila spełni swe groźby, jeśli jej dla siebie nie pozyska.

Humor

ŻYCIE SPORTOWE

Podczas zawziętego meczu piłki nożnej w zamieszaniu jeden z „obrońców" zawadza mocno, a niby nieumyślnie nogą o środkowego napastnika przeciwników. Sędzia naznacza mu karę. Oburzony gracz woła:

— Co, wolny rzut za jedną głupią nogę? A gdybym był stonogą to co? cała partja na nic.

DYSTYNGOWANY LOKAJ.

— Janie, co to ma znaczyć?... Znów mi wyjąłeś dwa cygara z pudełka.

— Jaśnie panie, kiedy mi papierosy nie służą...

NA BALU.

— Ha, ha, ha To się uśmiałem... Złapałem Klapfisza, jak ściskał moją żonę.

— Wyzwiesz go na pojedynek?

— Jeszcze czego. Ale będzie m. musiał weksel zażyrować.

U DYREKTORA KABARETU.

— Polecam panu, panie dyrektorze, tego komika — to bardzo poważny człowiek...

SPORT I KULTURA FIZYCZNA

B. S. C. chce grać w Polsce

P. Z. H. L. proponuje mecz Polska—Niemcy

Znana hokejowa drużyna niemiecka BSC złożyła Polskiemu Zw. Hokejowemu ofertę na rozegranie dwuch spotkań w Polsce w okresie bezpośrednim po mistrzostwach świata w Medjolanie. Berlińczycy pragną przyjechać do Polski w najsilniejszym składzie, wzmocnieni graczami kanadyjskiemi. W odpowiedzi Polski Zw. Hokejowy zaproponował Niemcom rozegranie zawodów międzypaństwowych Polska — Niemcy.

Zaznaczyć należy, iż w roku bieżącym drużyna BSC po raz pierwszy od 15 lat utraciła tytuł mistrza Niemiec. BSC w ogólnej tabeli figuruje dopiero na czwartem miejscu, a mistrzem Niemiec został zespół Brandenburga.

Zawody narciarskie na Kozubowej

Dziś o godz. 13 odbędą się zawody sztafetowe o puhary przechodnie „Beskidu Śląskiego": seniorów, pań i młodzieży szkolnej. Oprócz puharów ponadto wygrane osobiste. Prosimy, aby każda instytucja wysłała chociaż po jednej sztafecie (4 zawodników) na zawody.

Niechaj zaroi się polska Kozubowa znowu od narciarzy polskich! Niechaj społeczeństwo nasze przyjdzie znowu z tak potrzebną pomocą naszemu zagrożonemu schronisku!

Chmielewski i Piłat jadą do Szwecji

Szwedzki związek bokserski zaprosił dwuch pięściarzy polskich, a mianowicie Chmielewskiego i Piłata na wielkie międzynarodowe zawody bokserskie, które odbędą się w Sztokholmie w pierwszej połowie marca.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

WIELKIE POPISY ŁYŻWIARSKIE „UNJI".

Dzisiaj w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem staraniem kierownictwa sekcji łyżwiarskiej S. T. S. „Unja" urządzony będzie popis jazdy łyżwiarskiej tak szkolnej jak i stylowej. W popisie, prócz łyżwiarek i łyżwiarzy S. T. S. „Unja" biorą udział perły łyżwiarstwa polskiego w osobach pp. Zmudzińskich (mistrzowska para Śląska) p. Michalanka, wicemistrz młodzieży do lat 14, p. Stiba, mistrz młodzieży do lat 14, p. Trosiak, mistrz młodzieży do lat 18 p. Ziajówna, mistrz młodzieży do lat 18 p. Łysakowska 3-cie miejsce klubowe. p. Kalor 3-cie miejsce klubowe. p. Preisówna, wicemistrz Śląsko-Krakowskiego Okręgu. Głównego sędziego popisów przyjął łaskawie p. Pniok ze Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego.

Jeżeli zważy się, że podobna impreza jest bodaj pierwszą na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, należy przypuszczać, że urządzenie tej imprezy zainteresuje szerszy ogół społeczeństwa.

Bezpośrednio po popisach łyżwiarskich odbędą się zawody hokejowe między K. S. „Pogoń" z Katowic a „Unją", gdzie znów będzie można podziwiać szybką jazdę za krążkiem, która wymaga dużej tężyzny fizycznej oraz szalonej orjentacji. A zatem piękno i styl jazdy z jednej strony, szybkość i orjentacja z drugiej, daje gwarancję pełnego zadowolenia ruchów.

TURNIEJ HOKEJOWY POLICYJNEGO KS. W SOSNOWCU.

odbędzie się 11 bm.

Silesia — Unja. Mecz tych drużyn w Sosnowcu, przyniósł zwycięstwo Silesji w stosunku 3:1.

Czeladzka „Brynica" wyjeżdża dziś do Brzozowic, gdzie rozegra mecz koleżeński w piłkę nożną z „Fortuną".

W Grodźcu rozegra dziś „Solway" rewanżowy mecz z hokejową drużyną „Startu" z Będzina.

Z ŻYCIA KS. „BRYGADA" W STRZEMIESZYCACH.

Zarząd KS. „Brygada" w Strzemieszycach powołał pięć komisyj: pp. Gondek, Torbus i Zobek, przeprowadza zgłoszenia graczy: Pietrzecki, Barglik i Trymiański, mają interwenjować w sprawie przyjęcia drużyny do B kl., Znojkiewicz, Żurek i Trymiański przeprowadzą kontrolę opiecznlów, Budny, Torbus, Grezek, Zobek i Trymiański opracujb budżet na 1934 rok, a piąta komisja wręczy legitymacje członkom, wspierającym i honorowym. W sprawach klubowych informuje p. E. Torbus.

NOWY KS. „NORDJA" W SOSNOWCU.

W Sosnowcu założono nowy klub żydowski pod nazwą „K. S. Nordja". Klub posiada sekcje piłki nożnej, i ping pong. Adres klubu: Sosnowiec, Dęblińska 12 III piętro.

Mistrzostwa pięściarskie okręgu poznańskiego

rozegrane zostaną w dniach od 16—18 b. m.

W zawodach wezmą udział zawodnicy następujących klubów: Warty, Sokoła Poznań, Drużyny Błękitnej, Cujavji, Bar Kochby, K. P. W. Ostrów, Polonji Leszno, Stelli Gniezno, Sokoła Gniezno, Sokoła Leszno i HCP

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Najciekawszą walkę stoczą między sobą zawodnicy Warty, Sokoła pozn. i Drużyny Błękitnej.

ZAWODY NARCIARSKIE

o mistrzostwo policji pow. Bielskiego

Dnia 29 bm. odbyły się na Błatnej powyższe zawody, które zainicjował Komendant Powiatowy Policji Kom. Włosok. W zawodach wzięło udział 27 funkcjonarjuszów policji. Trasa prowadziła na 13 km. od schroniska Przyjaciół Przyrody na Błatnej, przez Czubel, Łazek, Stołów, z powrotem na Błatną. Organizacja zawodów spoczywała w rękach por. Horoszkiewicza, Dra Libańskiego, oraz st. post. policji Dublaszewskiego i funkcjonowała nader sprężyście. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych i terenowych wykazali funkcjonarjusze policji dużą sprawność, o czem świadczą zdobyte odznaki prawie przez wszystkich startujących, oraz stosunkowo dobre czasy. Dla zwycięzcy biegu ofiarował Komendant Główny Policji Woj. Śl. insp. Żółtaszek puhar, zaś zastępca Komendanta Główn. podinsp. Jeziorski, Kom. Włosok i Komisarz Rządu dr. Przybyła ofiarowali szereg drogocennych nagród. Poszczególnie uplasowali się zawodnicy następująco: 1) st. post. Szymiczek 1,07, 2) st. post. Kubeczka, 3) post. Mendera, 4) st. post. Halama, 5) przod. Spek, 6) st. post. Sługa, 7) post. Graniczny, 8) st. post. Król, 9) post. Piotrowiak, 10) post. Chudała.

Narciarski kurs instruktorski

w Zwardoniu

Ośrodek Wyszkolenia P. Z. N. „Śląsk" organizuje w czasie od 19 do 25 bm. w Zwardoniu kurs instruktorski, dostępny dla wszystkich narciarzy, którzy pragną poddać się egzaminowi na instruktorów P. Z. N. Opłata za kurs wynosi 20 zł., za egzamin 5 zł. Kierownikiem kursu będzie por. Kasprzyk, instruktorami: Żytkowicz, Rosmus, Gajduszek i Wilga.

Nazwiska obsady kierownictwa i instruktorów, znanych w świecie narciarskim, aż nadto dają gwarancje, że kurs będzie postawiony na bardzo wysokim pozionrie. W kwocie opłaty za kurs nie są objęte koszty utrzymania i kierownictwo kursu tych spraw nie załatwia. Dlatego też należy sobie zapewnić naprzód kwaterę i utrzymanie na miejscu. Kandydaci, którzy nie mają możności przybycia na kurs, a pragną poddać się egzaminowi na instr. P. Z. N., mogą także wprost, t. zn. bez odbycia kursu, przystąpić do egzaminu w dniu 25 bm za opłatą 5 zł. Zgłoszenia przyjmują w Katowicach: Okr. Ośrodek W. F. ul. Jana 14, telef. 30-99; w Bielsku: L. Gajduszek, ul. 3go Maja 4, tel. 14-80.

Sport w Małopolsce

CRACOVIA — SOKÓŁ.

Mecz hokejowy między obrońcą tytułu mistrza okręgu krakowskiego Sokołem a Cracovią, która w roku bieżącym stanowi niezwykle groźnego przeciwnika, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm na torze Sokoła. Zawody te zapowiadają się interesująco, gdyż obie drużyny wystąpią w pełnym składzie, jakim obecnie dysponują.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W TENISIE STOŁOWYM.

Ostatnio odbyły się w Krakowie ćwierćfinały mistrzostw jednostkowych w tenisie stołowym, które przyniosły naogół spodziewane wyniki. Do najbardziej interesujących spotkań należała partja pomiędzy reprezentacyjnymi graczami Krakowa Schmalzbachem (Hagibor) a Brandesem (Makkabi). Mecz ten stał na bardzo wysokim poziomie i obfitował w piękne momenty, trzymając widzów w ciągłem napięciu. Obaj zawodnicy wydali ze siebie maximum swych umiejętności, pokazując wspaniałą wprost grę, która zakończyła się ciężko wywalczonem zwycięstwem Schmalzbacha w 3 setach: 17:21 21:16 23:21! Łatwe zwycięstwo odniósł najpoważniejszy kandydat na mistrza Krakowa, Majerczyk z Hagiboru nad Pistrongiem (Hakadur) 21:8 21:15. Wreszcie Weisblatt z Hakoachu wygrał walkoverem z Scheinowitzem. Wobec powyższych wyników do finału doszli Schmalzbach, Majerczyk, Zysman z Hagiboru i Weisblatt z Hakoachu. W półfinałach, które zapowiadają się ogromnie interesująco, spotkają się koledzy klubowi Schmalzbach i Zysman i Majerczyk — Weisblatt. Finały te wyłonią mistrzów Krakowa, którzy będą bronić barw miasta na mistrzostwach Polski w dniach 3. i 4. marca.

WALNE ZEBRANIE KS. GRZEGÓRZECKI W KRAKOWIE.

Odbyte 28 stycznia br. walne zebranie Grzegórzeckiego KS. wybrało nowe władze klubu w osobach: prezes: dr. Żak, wiceprezesi: dr. Wożniakowski J., dr. Berski P., dyr. Podgórczyk A. i Lech J., sekretarz: Radwański. Zastępcy: inż. Wierciak, kierownik sekcji piłki nożnej: Pajor M., członkowie zarządu: Pająk A., Zadownicki W., Zabłocki J., Lasek W., komisja rewizyjna: dyr. Illukiewicz L., dr. Jaworski W., dr. Kamberski J., Nalepa J., Fini O. Sąd honorowy dyr. Miętka A., Bębenek Fr., Skorlicki J.

OŻYWIENIE WE WSCHODNICH KARPATACH.

W piątek, dnia 2 bm., odbyło się o godz. 10 rano poświęcenie schroniska PTT. na Przełęczy Tatarskiej. Po śniadaniu nastąpiły zawody huculskie o nagrody. W sobotę, dn. 3-go lutego, odbyły się międzysekcyjne zawody SNPT., w których wzięło udział 26 sekcyj narciarskich zrzeszonych w PTT. z całej Polski. W niedzielę odbędzie się natomiast poświęcenie nowowybudowanej skoczni na Rebrowaczu, oraz konkurs skoków. Nowa skocznia wybudowana jest na tych samych zasadach, co skocznia w St. Moritz i należy do największych w Polsce.

Zapewniony jest udział w zawodach narciarzy zakopiańskich; Gutа-Szczerby (z S. N. P. T. T.), Bochenka i Giewonta, również z S. N. P. T. T. Równocześnie weźmie udział w zawodach Norweg, Per Johnson. Zawody te są wielką atrakcją dla Huculszczyzny. (bz)

ZAWODY GIMNASTYCZNE SOKOŁA KRAKOWSKIEGO.

W bieżącym tygodniu odbyły się w wielkiej sali Sokoła krakowskiego zawody gimnastyczne między sokolimi zastępami gimnastycznemi dzielnicy śląskiej i krakowskiej. Zawody te zgromadziły bardzo dużą ilość publiczności i były pięknym popisem sokołów krakowskich i śląskich. Zawodnicy odbyli szereg bardzo trudnych ćwiczeń na drążkach, poręczach, kółkach i koniach.

Z pośród pięknie ćwiczących zawodników pierwsze miejsce zajął Jerzy Lewicki (Kraków) 322 punktów, 2. Tadeusz Daniel (Kraków), 3 i 4 miejsce zajęli zawodnicy Śląska, 5-te przypadło Krakowowi, 6, 7 i 8 miejsce zajęli również Ślązacy. Komisję sędziowską stanowili: pp. Bartniczek ze Śląska, Hamburger, Zajdzikowski i Nowak z Krakowa.

NOWE WŁADZE W. K. S. WAWEL W KRAKOWIE.

W ub. wtorek pod przewodnictwem p. ppłk. Brożka, odbyło się doroczne walne zebranie W. K. S. Wawel w Krakowie. Po złożeniu sprawozdań z działalności za rok ubiegły, udzielono absolutrjum ustępującemu zarządowi, poczem dokonano wyboru nowych władz klubu na rok 1934 w następującym składzie: Prezes: ppłk. Brożek K., wiceprezesi: ppłk. dypl. Pawłowicz Cz., i ppłk. Madeyski F. Członkowie zarządu: mjr. Żych L., mjr. Czechowski, kpt. Osada, kpt. Zimmerman, kpt. Blachaczek, por. Polek, inż. Kręca i Matla. Komisja rewizyjna: por. Dziubanowski Billy, Koralewicz, zastępcy: Bryk i Kożuch. Komisja kwalifikacyjna: kpt. Małysko, ppor. Ramza, Matla, Kupfer, Piebańczyk.

Walne zebranie zamianowało p. gen. Monda honorowym prezesem klubu, zaś hr. Pusłowskiego i mjr. Rosołowskiego honorowymi członkami klubu.

Sport na Śląsku

ZARZĄD SOZL JUŻ SIĘ UKONSTYTUOWAŁ

Wybrany na walnem zgromadzeniu dnia 20 stycznia br. zarząd ukonstytuował się następująco: Mjr. Kowalówka Henryk — prezes, inż. Wierzbicki Stanisław — 1. wiceprezes, Oska Antoni — 2 wiceprezes, Rojek Amand — sekretarz, chor. Dawidziński — zastępca sekretarza, Koczur Albin — skarbnik, Herich Józef — gospodarz, Broll Teodor — zastępca gospodarza, Dr. Balowski Piotr — członek zarządu, inż. Franke Artur — członek zarządu, Olszówka Jan — członek zarządu, Jeziorowski — członek zarządu.

Wydział Spraw Sędziowskich: Inż. Wierzbicki Stanisław — przewodniczący, Olszówka Jan — sekretarz, chor. Dawidziński — członek wydziału.

Komisja Sportowa: Oska Antoni — przewodniczący, inż. Franke Artur — zastępca przewodniczącego, Broll Teodor — członek komisji, Rojek Amand — członek komisji, Herich Józef — członek komisji.

Komisja Propagandowa: Inż. Wierzbicki Stanisław — przewodniczący, Dr. Balowski Piotr — zastępca przewodniczącego, Jeziorowski — członek komisji.

KS. 20 BOGUCICE W ŁAGIEWNIKACH

Dziś gra w Łagiewnikach na boisku KS. „Silesia", silny KS. 20 Bogucice. Po ostatniem zwycięstwie nad silnym zespołem KS. „Silesia", gra zapowiada się bardzo interesująco.

KS. „NAPRZÓD" LIPINY W BIELSZOWICACH.

Dziś o godz. 14,30 odbędą się na boisku w Bielszowicach zawody „Naprzodu" z Lipin z miejscową „Zgodą".

NAJBLIŻSZE ROZGRYWKI PIŁKARSKIE W BRZOZOWICACH.

Dziś o godz. 14 odbędzie się na boisku w Brzozowicach mecz piłkarski pomiędzy drużynami KS. „Cyklon" Rogoźniki (Zagłębie) a „Fortuną". Przedmecz I b Fortuna — „Nad Brynicą" Kamyce, początek o godz. 12 m. 30.

„FORTUNA" — „C. K. S." CZELADŹ 4:4.

Mecz odbył się w ub. niedzielę na boisku w Brzezowicach. Gra przez cały czas interesująca. „C. K. S." okazał się drużyną bardzo dobrą.

PING-PONG W RUDZIE.

30 ub. m. zostały rozegrane w Rudzie Śl. przyjacielskie zawody ping-pongowe pomiędzy SMP. Nowy Bytom a SMP. Ruda Śl. parafja św. Józefa. Zawody te były bardzo ciekawe, gdyż obydwie drużyny wystąpiły w najlepszym składzie. Poszczególne wyniki przedstawiały się następująco: na pierwszem miejscu gospodarze: 1) Jaskula — Zorębski 24:22 22:20, 2) Bartela — Niedziela 17:21 21:16 21:17, 3) Krusz — Lliszka 14:21 15:21, 4) Choszek — Magiera 15:21 21:19 21:17, 5) Choroba — Parot 6:21 21:19 21:19, 6) Skowron — Kucharczyk 22:20 21:18, 17) Cebula — Banasik 21:11 21:10. Double: Krusz-Choszek ca. Zarębski-Liszka 16:21 21:19 17:91. Ogólny wynik 6:2 dla gospodarzy. U gospodarzy na wyróżnienie zasługuje Choroba u gości Parot, gdyż obydwaj pokazali najlepszą walkę wieczoru. Wszelkie zgłoszenia kierować: Bartela Emanuel, Ruda Śl. ulica Piaskowa 12.

„Gedanja"—„Drużyna Błękitna"

Mecz tych drużyn rozegrany zostanie 11 bm., w którym to dniu odbędzie się również mecz Warta — Skoda o drużynowe mistrzostwo Polski.



369)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz, hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara, uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później ks. Klementyna, ukochana Klimczoka, po wielu tarapatach wciągnięta została do domu rozpusty, należącego do niejakiego Pohlmana w Bielsku.

*

— Prowadzę wam nową towarzyszkę — powiedział. — Mam nadzieję, że będziecie żyły z sobą w zgodzie.

Pamiętajcie o niej!

Dziewczyny zaśmiały się ochrypłym głosem.

Pan Pohlman rozkazał potem Klementynie, aby się z nim udała do innego pokoju na drugim piętrze.

Zanim wyszedł z salonu, schował pod surdutem jakiś przedmiot, czego Klementyna jednak nie widziała.

Pokój, do którego wkrótce potem weszła Klementyna z Pohlmanem, był dosyć obszernym.

I tu makartowskie bukiety i tanie obrazy zdobiły ściany.

— Ten pokój jest najlepszym w moim domu, — powiedział Pohlman do Klementyny. — Oddaję ci go w dowód szczególniejszej mojej łaski.

Spodziewam się, że okażesz się godną mego zaufania.

W takim razie nie będziesz się potrzebowała na mnie skarżyć.

Przeciwnie. Dostaniesz najpiękniejsze suknie, będziesz co wieczór piła wino i szampana, ile tylko zechcesz i zajadała łakocie.

Skoro się tylko przyzwyczaisz do nas, będziesz także miała dużo swobody.

Dziewczęta, które już dłuższy czas są u mnie, mają co tydzień cały dzień wolny od rana do wieczora.

Widzisz więc Stefanjo, że u mnie można się mieć dobrze.

Klementyna wybuchła gwałtownym płaczem.

— Dlaczego nazywasz mnie pan Stefanją? — biadała. — To nie moje imię, a panu również dobrze wiadomo, że nie jestem tą osobistością, za którą się podałam, a która już raz u pana przebywała!

Pohlman wybuchnął głośnym śmiechem.

— Wiem o tem dobrze. O ową drugą Stefanję nie chodziłoby mi też wcale.

Było to brzydkie, brudne a nadto jeszcze złodziejskie stworzenie.

Musiałem na nią nasadzić policję, bo mnie okradła.

Klementyna załamywała ręce.

— Lecz cóż mnie to obchodzi? Jakiem prawem zatrzymujesz mnie pan u siebie?

Proszę pana, puść mnie na wolność!

Usta Pohlmana wykrzywiły się szyderczym uśmiechem.

— Na wolność? Hoho, moja gołąbko, co ci strzeliło do głowy?

U mnie będzie ci wesoło, szczególnie gdy dłuższy czas tu pobędziesz i znajdziesz kilku wielbicieli!

Nieszczęśliwa księżniczka zapłoniona cała zakryła twarz rękami.

— Ja nie pozostanę w tym domu — zawołała stanowczo. — Wolę umrzeć, aniżeli żyć w hańbie.

— Więc mnie pan wypuść!

Nie chcę znać żadnych mężczyzn, którzy u pana przebywają, bo panem pogardzam.

Słowa te wypowiedziała w największem oburzeniu.

Lecz wkrótce miała ich pożałować.

Pohlman zbladł ze wściekłości.

Przystąpił do Klementyny.

Wyciągnął też przedmiot, który schował pod surdutem.

Był to harap.

— Co to powiedziałaś? — syknął przez zęby. — Że mną pogardzasz?

No, zapowiadam ci, że jeżeli jeszcze raz pozwolisz sobie mnie obrazić, nauczę cię rozumu.

Wogóle dotąd byłem dla ciebie grzeczny, lecz teraz inaczej z tobą pomówię.

Więc słuchaj!

Wyszukałem ci już kawalera.

Nie jest on zbyt młody, ani też bardzo piękny, jest jednak bogaty i szczodry.

Poznasz go dziś wieczorem. Myślę, że będziesz dla niego uprzejmą.

Gdybyś jednak była przekorną, to poznasz się z tym oto batem.

To mówiąc, świsnął harapem.

Pohlman napawał się przestrachem Klementyny.

— Tak, przypatrz mu się — mówił z szyderstwem, chwytając Klementynę za rękę tak silnie, że aż z bólu krzyknęła. — Powiadam ci, że ten bat wiele potrafi.

Nie jedną on już dziewczynę, przekorną, jak ty, obłaskawił.

Ciebie on także obłaskawi, gdybyś próbowała się opierać.

Po tej strasznej groźbie Pohlman wyszedł z pokoju.

Gdy Klementyna pozostała samą, rozpłakała się rzewnie.

Szukając ratunku, pobiegła do okna. Lecz przez okno uciec nie mogła, bo podwórze było brukowane.

Wyskakując na dół, zabiłaby się na miejscu.

Potem pobiegła Klementyna do drzwi. Lecz drzwi były z zewnątrz zamknięte.

W beznadziejnej rozpaczy padła Klementyna na kolana.

— Panie Boże, zlituj się nademną! — modliła się żarliwie. — Uwolnij mnie z tego ohydnego domu i zachowaj mnie od hańby!

Wskaż mi drogę, na której mogłabym uciec, a jeżeli to nie zgadza się z Twoją wolą, spuść na mnie śmierć!

Nagle zerwała się na równe nogi.

Przy drzwiach odezwał się jakiś szelest.

Czy już przychodził oprawca, który ją chciał zbezcześcić?

Drzwi się otworzyły.

Klementyna cofnęła się wstecz. Do pokoju weszła wysoka i opasła kobieta. Była to pani Pohlman, godna połowica gospodarza.

Niosła ona na ręku zawiniątko z sukniami.

Na twarzy jej niesłychanie pospolitej zjawił się na widok Klementyny uśmiech zadowolenia.

Ze słodką minką, z którą jej wcale nie było do twarzy, przywitała Klementynę, kazała jej się przebrać w suknie, które z sobą przyniosła.

Uprzejmość jej trwała niedługo.

Gdy Klementyna opierała się i ze łzami w oczach błagała ją o litość, zaczęła z innej beczki i nieledwie przemocą zdarła ubranie z Klementyny.

Klementyna nie wiedziała, gdzie podziać się ze wstydu.

Więc rękami zastawiała lica krwią nabiegłe i płakała.

Lecz megiera nie ustąpiła, tylko zmusiła Klementynę, aby się przebrała i poszła z nią do tak zwanego salonu. Było tam już zebrane różne towarzystwo. Wielka katarynka stojąca w kącie wydawała wrzaskliwe tony.

Na stołach stały butelki. Na kanapach i krzesłach siedziały dziewczyny w towarzystwie młodych i starych mężczyzn, którzy tu przyszli przehulać pieniądze, często zarobione krwawym potem, lecz często też skradzione.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 3 lutego 1934 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto 14,50—14,75, Pszenica 17,75—18,25, Owies jednolity 11,75—12, Jęczmień 695—705 gr. 14,50—15, Mąka żytnia I gat. 0—55 proc. z workiem 21—22,50, Mąka pszenna I gat. A 20 proc. 32,25—35, Ospa żytnia 10—10,75, Rzepak zimowy 45—46, Groch Wiktorja 23—26, Gorczyca 33—35, Mak niebieski 46—54, Wyka latowa 14,50—15,50, Peluszka 14,50—15,50, Makuch lniany tafle 18,50—19,50, Śrut Soya 21,75—22,25, Koniczyna czerwona surowa 170—200, Seradela 13—14,50, Ziemniaki fabryczne za kg. proc. 20 i pół gr., Przelot 90—110, Tymoteusz 25—30, Raigras angielski 44—50, Łubin niebieski 6,50—7,50, Siemię lniane 47—50, Płatki ziemniaczane 14—15. Usposobienie spokojne.

Przygody bezrobotnego Froncka



Gdy ulice śnieg przyprószy,
Froncek bierze swą łopatę
i idzie go z ulic zmiatać
za odpowiednią zapłatę.

Sen o pracy, o zajęciu
Fronckowi się dzisiaj ziścił,
więc prawie pół kilometr
trotuaru już oczyścił.

A tymczasem na ulicy
dwie kumoszki rozmawiają
i najrozmaitsze ploteczki
nawzajem opowiadają.

Fronckowi się w tej robocie
łopata jakoś ślizgnęła
i huknęła w nogi kumie,
aż ta na ziemię runęła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niebywałą sposobność do większych zakupów przy minimalnych wydatkach, dają

BOBREKA

BIAŁE TYGODNIE

Początek 1 lutego

Nadzwyczaj korzystne zakupy we wszystkich naszych oddziałach wywołują, jak każdego roku, sensację na Górnym Śląsku. Wierni naszym zasadom, prowadzimy towary tylko wyborowej jakości po niebywale tanich cenach.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe, a twierdzenia nasze okażą się niezawodne.

Roboty ręczne:

z pierwszorzędnego płótna i modnymi rysunkami.

SERWETKI NA TABLETY, wyrysowane . . . . sztuka 40, 25, — 20 gr
KORONKI KUCHENNE, wyrysowane . . . . . . 1 mtr. — 25 gr
1 PARA SERWETEK na nocne stoliki, wyrysowane . . . . . — 80 gr
PODUSZKI PODWÓJNE, wyrysowane . . . sztuka 1.10, — 55 gr
OCHRANIACZE ścienne kuchenne wyrysowane . . . . sztuka — 1.30
RĘCZNIKI dla ozdoby kuchennej wyrysowane . . . . sztuka — 1.50
GARNITURY na umywalnie wyrysowane . . . . — 2.00
GARNITURY kuchenne, wyrysowane z 6 części . . . . . 5.50, — 3.95
OBRUSY 135 × 160, wyrysowane . . . . sztuka 4.30, — 3.50
SERWETKI 80×80, wyrysowane szt. 1.20

Roboty ręczne gotowe

z koronką i ręczną mereżką bogato przybrane.

SERWETKI 15 cm okrągłe sztuka 35 gr
SERWETKI na nocne stoliki 35×35 sztuka . . . . . 1.10, 75, — 45 gr
SERWETKI na tablety w różnych wielkościach . sztuka 1.90, 1.30, — 95 gr
SERWETKI owalne 35×35 szt. 2.30, 1.30
SERWETKI 60×60 . sztuka 2.90, 2,70
SERWETKI 75×75 . . sztuka 2,95
LAUFRY na stoły 35×120 szt. 4.50, 4 2.95
SERWETKI z klockową koronką w różnych wielkościach sztuka od — 50 gr

Ponadto nici do haftowania w mnóstwo kolorach i wielkim wyborze.

Artykuły męskie

KOSZULA WIERZCHNIA, zefir szt. 3.50
KOSZULA WIERZCHNIA, jedw. zefir . . . . sztuka — 6.95
KOSZULE WIERZCHNIE, jedw. popelina pierwsz. jakości, najnowsze desenie sztuka 14.50, 12,50, 11,50, — 10.50
KOSZULE WIERZCHNIE, białe sztuka 6,75, 5,95, — 3.25
KOSZULE WIERZCHNIE, białe, jedwabny zefir, pierwszorzędnej jakości . . . . sztuka 13,50, — 8.75
KOSZULE NOCNE z dobrego płótna z obszyciem w trwałych kolorach sztuka 8,40, 7,25, 6,75, 6,25, 5,25, — 3.9
KOSZULE NOCNE z popeliny jedw. kolorowe . . . sztuka 10,95, — 8.65
KALESONY długie z pierwszorzędnej dymki do 115 cm dług para 5,95, 3,95, — 1.95
KOŁNIERZE męskie w wielkim wyborze, sztuka począwszy od — 50 gr
SPORTOWE KOSZULE w różnych gatunkach sztuka począwszy od — 3.90
KRAWATY, w wielkim wyborze i najnowszych deseniach, sztuka od — 50 gr
KALESONY MĘSKIE macco, wielk. 4 pierwsz. jakości . . . para — 1.75
KOSZULE MĘSKIE macco, wielk. 4 pierwsz. jakości . . . sztuka — 2.20
KALESONY CHŁOPIĘCE, macco, wielk. 1, pierwsz. jakości para — 1.50
KOSZULE CHŁOPIĘCE, macco wielkość 1 . . . . . . sztuka — 1.75

Ponadto polecamy w wielkim wyborze i najtańszych cenach: PIJAMY MĘSKIE, BONJOURKI, SZALE JEDW. I WEŁN., SZELKI, PODWIAZKI i wszelkie niezbędne artykuły męskie.

Materjały na bieliznę

KOSZULOWE, gruboprzędny gat., 80 cm. szerok . . , mtr. 95, — 80 gr
KOSZULOWE, gruboprzędny gat., 90 cm. szerok mtr. 1,20, 1,—, — 85 gr
Ia MADAPOLAM na bieliznę damską, 80 cm szerok. mtr. 1,10, 95, — 80 gr
MADAPOLAM, kolorowy, w dobrym gat., 80 cm szerok. mtr. 90, — 75 gr
MACOBATYST, dla eleganckiej bielizny damskiej, 80 cm szerok. mtr. — 1.40
MACOBATYST, dla eleganckiej bielizny damskiej, 100 cm szerok. mtr. — 1.95
BATYST na bieliznę, pierw., jak., biały i kolor. 80 cm. szer mtr. 1,80, — 1.70
POPELINA, jedwabna, na bieliznę damską . . . . . mtr. 1,75, — 1.35

Bielizna damska

KOSZULA DAMSKA, dzienna z dobrego płótna z kolorowem przybraniem . . . . . sztuka — 80 gr
KOSZULA DAMSKA, kolorowa w różnych kolorach z wązkiemi ramiączkami i motywem sztuka — 1.15
KOSZULA DAMSKA, kolorowa z motywem Toledo . . . sztuka — 1.0
KOSZULE DAMSKIE, pierwsz. gat., bogato przybrane sztuka 3.15, 2.95, 2,85, 2.45, 1.95, — 1.85
KOSZULE DAMSKIE, pierwsz. gat. w pięknych kolorach z motywem Toledo . sztuka 3,90, 3.65, 3,25, — 2.35
KOSZULE DAMSKIE, w specjalnych wielk. z najlepszego płótna białe i kolorowe . . . sztuka 3.60 — 3.25
KOSZULE DAMSKIE, z szerokiemi ramiączkami białe z kolorowym motywem . . . sztuka 2,60, — 1.95
KOSZULE DAMSKIE, nocne, z delikatnego płótna, przybrane kolorowym batystem . . . sztuka — 2.50
KOSZULE DAMSKIE, nocne, kolorowe, modnie przybrane i pięknie wykonane sztuka 3.50, 3,25, 2,95, — 2.50
KOSZULE DAMSKIE, nocne, pierwszorzędny gat., kolorowe z aplikacją . . . sztuka 5,50, 4.50, — 3.75
DAMSKIE KAFTANY nocne, z dobrego płótna, długie rękawy i przybrane haftem sztuka 5.50, 3.75, — 3.50
HALKI damskie z dobrego batystu, białe i kolorowe sztuka 2,95, — 1.95

Trykoty damskie:

KOSZULA DAMSKA trykot., pierwszorzędny gat., szt. 3,25, 2,25, 1,95, — 1.65
KOMBINACJE trykotowe, u dołu z zapięciem . . . sztuka 2,95, — 2.25
DAMSKIE MAJTECZKI w dobrym gatunku para 2,05, 1,95, 1,85, — 1.50
REFORMY damskie macco, w dobrym gatunku . . . . . para — 1.35

Damskie trykoty jedwabne:

REFORMY jedw. pierwsz. jakości i pięknych kolorach para 3,15, — 2.50
REFORMY jedw. „Milane" pierwsz. jakości . . . . para — 4.5
HALKI jedwabne z aplikacją w pięknych kolorach . . sztuka 3,95, — 2.95
HALKI jedwabne „Milane" z aplikacją . . . . sztuka — 7.75
1 PARTJA BIUSTONOSZY, zgrabnej formy, kolorowe, w pięknych kolorach . . . . . . sztuka 70, — 60 gr

Białe fartuchy

FARTUSZKI dla pokojówek, z motywem w dobrym gat., szt. 1,75, 1,25, — 95 gr
FARTUSZKI dla pokojówek, pierwsz. jakości w dobrem wykonaniu sztuka 3.50, 2.50, 2.40, — 1.95
PŁASZCZE ZAWODOWE, damskie i męskie, białe z dobrego płótna sztuka 8.50, 6.95, — 4.95
PRZEPASKI do włosów dla pokojówek w najlepszem wykonaniu z haftów i koronek . . . sztuka — 90 gr
FARTUSZKI DAMSKIE, w pięknych deseniach i dobrem wykonaniu, w wielk. wyborze, szt. począwszy od — 1.75
FARTUSZKI GUMOWE, pierwsz. jakości, w różnych kolor. sztuka — 1.50

Bielizna frotowa

RĘCZNIKI FROTOWE, białe z kolor. brzegiem „Indanthren". sztuka 70, — 50 gr
RĘCZNIKI FROTOWE, pierwsz. jakości szt. 2.95, 2,65, 2,25, 1,95, 1,75, — 1.25
PRZEŚCIERADŁA kąpielowe dziecięce sztuka 3.95, 2,—, — 1.75
FROTOWE PRZEŚCIERADŁA kąpielowe w prima gatunku sztuka 9,95, 6,75, — 5.85

Chustki do nosa

CHUSTECZKI DZIECIĘCE, sztuka 20, 15, — 8 gr
CHUSTECZKI DAMSKIE, pierwsz. batyst. z kolor. brzegiem, mereżką sztuka 60, 50, 40, 30, — 25 gr
CHUSTECZKI DAMSKIE, prima gat. kolorowe lub z kolorowym szlakiem . . . sztuka 60, 55, 50, — 45 gr
CHUSTECZKI MĘSKIE, pierwsz. jakości, z mereżką, sztuka 85, 70, 55, — 45 gr

Bielizna niemowlęcia

KAFTANIKI NIEMOWLĘCE, wielkość 2 . . . . sztuka 1,30, — 95
CZAPECZKI NIEMOWLĘCE sztuka 1,10, — 50 gr
KOSZULKI NIEMOWLĘCE sztuka 95, — 75 gr
POWIJAKI . . . . — 75 g
PIELUSZKI z Moltonu . . . . — 1.50
GARNITURY NIEMOWLĘCE, czysta wełna, białe i kolorowe, 1 kaftanik i czapeczka . . garnitur 6,95, — 4.50

Pończochy i rękawiczki

POŃCZOCHY damskie I gat. Macco czarne i kolorowe p. 2.95, 2 25, 1.50 — 95 gr
POŃCZOCHY damskie, prima flora jedw. w modnych kolorach p. 1.50, — 1.25
POŃCZOCHY damskie, z matowego jedwabiu, delikatnego wyrobu para 3.50, 2.95, 2.50, — 1.50
POŃCZOCHY DAMSKIE, jedw. do prania Bemberg w pierwszorzędnym gatunku para 3,50, 2,95, — 2.50
POŃCHOCHY DAMSKIE, jedw. do prania, z strzałką, w pierwsz. gatunku i pięknych kolor., para 3,50, — 3.25
1 PARTJA SKARPETEK MĘSKICH, w mnóstwo deseniach i mocnym wyrobie . . . para 95, 75, — 60 gr
SKARPETKI MĘSKIE, niciane w różnych kolorach, w pierwszorzędnym gatunku para 1,10, 95, — 75 gr
SKARPETKI MĘSKIE, w pierwsz. gatunk. w desenie, para 1.75, 1,50, — 1.25
RĘKAWICZKI DAMSKIE, skórka do prania, imit. żółte i wszelkie modne kolory z mankiet. para 2,50, 1,95, — 1.35

Wyjątkowy bogaty wybór w pończochach dziecięcych, jak również męskich sportowych, rękawiczek damskich, męskich i dziecięcych, w pierwszorzędnych gatunkach i niebywale tanich cenach.

Płótna i pościelowe

PŁÓTNO, mocny gatunek 75 i 80, cm szerok. . , mtr. 75, 65, — 45 gr
PŁÓTNO, w dobrym gruboprzędnym gat., 80 cm szer. mtr. 1,—, 90, 80, — 70 gr
PŁÓTNO, w dobrym gruboprzędnym gat. 90 cm szer. mtr. 1,10, 1,—, 90, — 80 gr
PŁÓTNO na obwlóczkę, 80 cm szer. mtr. 1,15, — 85 gr
PŁÓTNO na obwlóczkę, 130 cm szer. . . . . . mtr. 1,75, — 1.15
PŁÓTNO na obwlóczkę, pierwszorzędnej jakości, 80 cm szerokości, — 1.95
mtr. — 2.10
PŁÓTNO na obwlóczkę, pierwszorzędnej jakości, 140 cm szerok., mtr. — 3.5
PRZEŚCIERADŁOWE, średnioprzędne, 140 cm . . . . mtr. 1,40, — 1.25
PRZEŚCIERADŁOWE, gruboprzęd- mtr. 1,95, — 1.60
PRZEŚCIERADŁOWE, w dobrym, średnioprzędnym gat., 160 cm szerokości . . . . mtr. 1,90, — 1.80
1 PARTJA PRZEŚCIERADEŁ z szlakiem . . . . . . sztuka — 3.'5

Towary krótkie i koronki

KORONKI klockowe, wąskie mtr. 14, 12, 10, 7, 5, — 3 gr
GARNITURY klockowe do 7 cm szerokości, mtr. 45, 32, 27, 25, 20, — 17 gr
GARNITURY klockowe, do 15 cm szerok. . . . mtr. 80, 75, 55, — 50 gr
KORONKI klockowe do obrusów, do 11 cm szerok . . . mtr. 55, 40, — 35 gr
MOTYWY klockowe i z haftu, do poduszek . sztuka 1,20, 40, 25, 20, — 15 gr
MOTYWY do bielizny, białe i kolorowe . . . . sztuka 30, 25, — 15 gr
HAFTY wąskie, w pięknych deseniach . . . . mtr. 35, 30, 27, — 25 gr
GARNITURY z haftu, do 7 cm szer. mtr. 65, 55, 50, — 42 gr
GARNITURY z haftu, do 11 cm. szer. w piękn. des. m. 1.10, 95, 85, 78, 65 — 60 gr
HAFTY, koronki i wstawki, do 14 cm szerok., dla bielizny pościelnej mtr. 1,95, 150, — 1.25
RAMIĄCZKA z haftu i mereżką mtr. 40, 27, 25, — 16 gr
KORONKI, walanse, białe i ecrû mtr. począwszy od — 15 gr
KORONKI do bielizny, białe i ecrû, do zendlowania, do 15 cm szerok. mtr. 1,40, 1,15, 1,—, — 90 gr
KAROCZKI do koszul, białe i kolorowe . sztuka 1,60, 1,50 1,25, — 95 gr

Oprócz tego polecamy w wielkim wyborze: najmodniejsze przybrania do sukien, jak: klamry, agrafy, guziki, klipsy, kołnierze, oraz wszelkie niezbędne artykuły.

Bielizna pościelowa

1 KOMPLET z jedw. wstaw. i. haft. 1 poszwa i 2 poszewki garnit. 9.95, — 8.95
GARNITURY pościelowe w spec. dobr. g. z motyw. Toleto g. 15,50 15,—, — 14.50
PRZEŚCIERADŁA, białe, obrębione sztuka 4,75, 3,50, — 2.95

Bielizna pościelowa i obrusowa

POSZWY, w nieb. i czer. kratki, d. jak. 130 cm szer. mtr. 1,95, 1,40, — 60 gr
POSZWY w nieb. i czerw. kratki, d. jak. 80 cm szer. mtr. 1,—, 75, — 1.25
DAMAST na pościel, 80 cm szerok. mtr. — 1.85
DAMAST na pościel, 130 cm szerok. mtr. — 3.25
DAMAST na obrusy, modne desenie, 140 cm szerok. . . . . . mtr. — 2.25
DAMAST na pościel i obrusy, w najlep. g. 160 cm. szer. mtr. 5,75, — 4.95
OBRUSY DAMASTOWE, upasowane, 140×140 . . . . . . sztuka — 4.25
DAMAST na obrusy, białe i kolor. kraty, 140 cm szerok. . . mtr. — 2.25
MATERJAŁY NA OBRUSY, kolorowe, 140 cm szerok. mtr. 2,95, 2,50, — 2.25
SERWETKI białe . sztuka 1,—, 80, 50 gr

Ręcznikowe

RĘCZNIKI bawełniane, w mocnym gatunku. . . mtr. 1,—, 70, 50, — 25 gr
RĘCZNIKI lniane, w doskonałym gatunku . . . mtr. 1,30, 1,20, — 1.00
RĘCZNIKI, pierwsz. gat., białe z kolorowym szlakiem . . . . mtr. — 85 gr
RĘCZNIKI (Gerstenkorn), w najlepszym gatunku. . . . mtr. 1.40, — 1.20
RĘCZNIKI damastowe, w ładnych deseniach . . . . mtr. 1,30, — 1.10
MAGLOWNIKI w pierwsz. gat. z szlakiem . . . mtr. 1.40, 1.15, — 85 gr
ŚCIERECZKI do szklanek, lniane, w nieb.-czerw. kraty, sztuka 1,25, 95, — 90 gr
ŚCIERECZKI do szklanek, bawełniane . . . . . . sztuka 50, — 40 gr
SURÓWKA, pierwsz. gat., 70 cm szerok. . . . . . . mtr. 65, — 45 gr
SURÓWKA, pierwsz. gat. 140 cm szerok. . . . . . mtr. 1,30, — 1.00
1 PARTJA KATUNÓW na suknie, w trwałych kolorach . mtr. 1,—, 90, — 80 gr
1 PARTJA FLANELI na pijamy, w doskonałym gatunku . . . mtr. — 1.10
MAGLOWNIKI, pierwsz. gat. z czerwonym i niebieskim szlakiem, szt. — 2.95
OBRUSY, kolorowe, upasowane 130×130 . . . . sztuka — 2.95
KAPY NA ŁÓŻKA, deseń waflowy sztuka — 2.75
CERATA, marmor i desenowana mtr. — 2.95

Jedyny chrześcijański Dom Towarowy w Katowicach

DOM TOWAROWY Bobrek

Jedyny chrześcijański Dom Towarowy w Katowicach

Katowice, ulica Poprzeczna Nr. 10

Tanio i dobrze kupisz

tylko w tych firmach

5. II. 1934 r. rozpoczynamy **BIAŁE TYGODNIE** 5. II. 1934 r. rozpoczynamy

Rybnik Dom Towarowy Czesław Beyga Rybnik

Ceny które interesują wszystkich — Niedoścignione jak zwykle są nasze zadziwiająco niskie ceny i dobrej jakości towary

3 gwiazdki nici 5 gr.
Chusteczki 90 30 15 10 5 „
Ręczniki 50 30 20 15 „
Płótno 60, 55 45 „
Madapolam kolorowy 65 „
Madapolam biały 85 „
Oxford na koszule 45 „
Flanelka w paski na koszule 45 „
Pościelowe 85, 65 55 „
Inlet 55 „

dymka drai na kalesony 55 gr.
Ręczniki frotte 75 65 55 45 40 „
Maglowniki 2.25 1.75 zł.
Adamaszek na pościel
szer. 160 cm. 2.50 „
ditto szer. 80 cm. 1.30 „
Koszule damskie 1.50 1.25
0.85 0.75 „
Koszule damskie nocne
3.95 2.95 2.40 „

Czapki niemowlęce 0.35 zł.
Jaczki niemowlęce 0.95 „
Biustonosze 0.35 „
Rękawiczki irchowe imitacja
1.95 1.50 1.25 0.95 „
Koszule męskie Maco 1.25 „
Kalesony męskie Maco 1.25 „
Koszule męskie sportowe
3.95 2.95 1.95 „
Skarpetki 95 75 40 0.25 „

Dopóki zapas starczy Sprzedaż większych partyj zastrzeżona. **Dopóki zapas starczy**

Olbrzymi wybór innych towarów jak w dziale: **firan, bielizny damskiej i męskiej, towarów wełnianych i bawełnianych** po niebywale dotąd niskich cenach.

KUPUJCIE LOSY
Państw. Loterji Kl.
tylko w szczęśliwej kolekturze

F. Moj'a

Król. Huta, ul. Wolności 17.

Ciągnienie już 16 lutego br. Główna wygrana w szczęśliwym. wypadku

2 miljony złotych

Zamówienia list. załatwia się odwrotnie.

Meble

w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca jedynie
ŚLĄSKI DOM MEBLI.
Katowice, ulica 3-go Maja 19.
Dostawa bezpłatnie na cały Górny Śląsk.
Wejdź i przekonaj się!

Ostatnia nowość

ARIANA

Wspaniały elektryczny aparat radjowy ARIANA-DYNAMIC 3, niedościgniony w działaniu i konstrukcji, z wbudowanym elektrodynamicznym głośnikiem, o pełnym cudownym tonie, w cenie normalnego odbiornika 3-lampowego. Wyłączne zastępstwo na Górny Śląsk

Adam KUKULSKI, Katowice

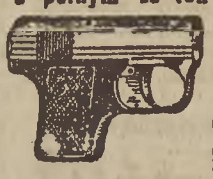
3-go Maja 20. Telefon 31-55.

Firma Tanich Mebli

podaje do łaskawej wiadomości, że w miesiącu bieżącym sprzedawać będzie solidnie wykonane sypialki, jadalki i meble kuchenne po cenach zniżonych o 50 proc. Sypialki już od zł. 395.

H. Rosenwald
Król.-Huta, ulica Szpitalna 4

Z pełnym zaufaniem zamów i otrzymasz



Darmo str. Brown. U. P. N. 2341 brzezw.) 50 naboi oraz z (imit.) wiecz. pióro wysyłamy z powodu kryzysu kto zamówi listownie u nas zegarek z tran. złota szwajc. syst. „Ankier" z wiecznem szkłem i 5 letnią gwarancja za zł. 6.90 lepszy gat. 9,12,15, kryty z 3-ma kopertami na kam. zł. 12 14,16,18, 25, extra płaski na kamieniach 14. 16. na rękę damski lub męski zł. 10 12,16, 20 i 25. Adres. Fabr. zeg. E. Jakubiński Warszawa Leszno 60-70

ZJEDNOCZONE KURSY
Kierowców Samochodowych

M. Studencki i S. Sieprawski
KATOWICE, Stawowa nr. 5.
Telefon nr. 33-13
szkolą dobrze, szybko i tanio (na raty)

Losy I. klasy

sprzedaje już kolektura

Kazimierza Kończaka

Katowice, ul. św. Jana 1/3, telefon 10-94
Potrzebujesz pieniędzy i pragniesz wygrać, zakup los w naszej kolekturze.

MEBLE

wszelkiego rodzaju najlepiej i najtaniej kupuje się tylko w firmie

ANTONI CHRUSZCZ

która znajduje się od lat 25 w **Dębie, Dębowa 2 25**
tel 1372, 5 minut drogi autobusem lub tramwajem z Katowic i Król. Huty przystanek kościół w Dębie.

Żadnych filii w Katowicach nie posiadam.

UWAGA



Proszę wyciąć

A. PRUS

Rybnik, ulica Sobieskiego 30
poleca maszyny do szycia od **200 do 330** zł.
w najlepszych gatunkach **długoletnia gwarancja.**
Rowery i części zapasowe po najtańszych cenach
Jedyny polski skład tej branży w miejscu
Czytelnikom 7 groszy udzielam specjalny rabat.

SŁOWA WIELKIEJ WAGI:

Białe Tygodnie

SĄ NASZĄ DEWIZĄ KUPIECKĄ.

TERAZ zostały ceny na wszystkie białe towary do ostateczności zniżone
TERAZ kupi każdy tak tanio jak nigdy.
TERAZ może każdy wybierać towar wśród wielkiego wyboru.
TERAZ należy się śpieszyć zanim najtańszy i najlepszy towar zostanie wyczerpany.

Płótno we wszelkich szerokościach:
Kreas płótno . . . 0.55 0.45 0.38 zł.
I-a płótno Linon . . 0.70 0.65 0.60 zł.
Madepolam . . . 0.95 0.85 0.75 zł.
Madepolam we wszystkich kolor. 0.65 zł.
Płótno prześcieradłowe
140 cm szer. . mtr. 1.45 1.25 1.10 zł.

I-a płótno fartuchowe kolor.
Indanthren 100 cm szerokości
mtr. 1.20 0.90 0.80 zł.
Ręcznikowe, trwały kolor
dobry gatunek . mtr. 0.45 0.30 0.19 zł.

Chusteczki damskie, męskie i dziecinne po niesłychanie niskich cenach szt. od 7 gr.

Wielka partja bielizny damskiej w najlepszym wykonaniu.
Koszule damskie od . . . 0.85 zł.

Białe koszule dzienne męskie we wszystkich wielkościach . . sztuka 3.25 2.50 zł.

50.000-cy metrów

haftów i koronek klockowych w najlepszych jakościach:
koronki . . 0.12 0.07 0.05 0.04 zł.
hafty . . . 0.35 0.25 0.15 0.08 zł.

Na pierwszem piętrze jest wystawiona do sprzedaży wielka partja płaszczy damskich i dziecinnych, oraz towary pończoszkowe i suknie.
Ze względu na czas posezonowy ceny zniżone do połowy cen, zwykłych.

I różne inne artykuły codziennego użytku.

Prosimy przyjść i przekonać się! Korzystajcie z niebywałej okazji!

E. Prager nast., Rybnik

DOM ZAKUPÓW DLA WSZYSTKICH!

Bez przymusu kupna! Bez przymusu kupna!

Rok założenia 1822

Wczoraj rozpocząłem wielką tanią sprzedaż pod hasłem

BIAŁY TYDZIEŃ

przygotowałem ***olbrzymi wybór białych towarów.***
Każdy więc może uskutecznić swoje zapotrzebowanie przy ***zadziwiająco niskich cenach.***
Aby streścić wszystkie ceny, trzebaby było całe stronice.
Lecz co przyobiecam — dotrzymuję. — Każdy może się przekonać porównując moje ceny. — Przyjdźcie i wybierajcie bo się opłaca.

ADOLF SZELL / Król. Huta,

ul. Wolności 1.
filja Lipiny, Bytomska 13.

Mesięczna prenumerata „7 GROSZY" wynosi zł. 2,31
W kraju z przesyłką pocztową . . . . „ 2,31
Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym „ 2,41

KONTO P.K.O. KATOWICE Nr. 301.746

CENNIK OGŁOSZEŃ
1 pole 35 x 67 mm. zł. 15
Ogł. drobne 20 gr. za słowo

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.